

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 219 (1599) A B C D

Poznań, piątek 12 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

'Most powietrzny' Kanton — Formoza dla uciekających dygnitarzy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kantonu, że chińska armia ludowa rozpoczęła ofensywę na froncie długości przeszło 2 tysięcy km. Formacje armii ludowej posuwają się w 8 kolumnach szerokim łukiem z północnego zachodu na południe i wschód w kierunku prowincji Fukien, położonej nad wybrzeżem morskim.

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z doniesieniami korespondentów amerykańskich z Chin, w Kantonie, który jest ostatnim ośrodkiem oporu wojsk kuomintangowskich na kontynencie, panuje powszechne przekonanie, iż zostanie on zajęty przez armię ludową w ciągu 2—3 tygodni. Nawet wybitny dygnitarze kuomintangowscy twierdzą, że Kanton nie może być broniący dłużej, niż 2 miesiące.

Według relacji korespondentów, władze kuomintangowskie utworzyły „most powietrzny”, obsługiwany przez 40 wielkich samolotów transportowych, które bez przerwy przewożą dygnitarzy Kuomintangu i ich rodziny na Formozę.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.

Przerazoni ruchem oporu FRANCO skoncentrował 200 tys. żołnierzy

Nowy Jork (PAP). Korespondenci amerykańscy donoszą z Hiszpanii o wzroście ruchu oporu przeciwko reżimowi gen. Franco. Korespondent pisma „Daily News” podaje w doniesieniu, że Madryt, że ożywienie dążeń wolnościowych narodu hiszpańskiego wywołuje poważne zaniepokojenie w kołach frankistowskich. Jak wielkie znaczenie przywiązuje rząd do tej sprawy świadczy chociażby fakt, iż jedynie w północnej Hiszpanii dla walki z ruchem oporu skoncentrowano oddziały wojskowe, liczące przeszło 200 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wybitny historyk bułgarski dr. Krandżalow w POZNANIU

W dniu 9 bm. przybył do Poznania, na zaproszenie redakcji czasopisma „Slavia Antiqua”, wybitny historyk bułgarski dr. Dymitr Krandżalow, profesor uniwersytetu sofijskiego. Prof. Krandżalow zapozna się z organizacją tutejszych placówek badawczych oraz zwiedzi zabytki naszego miasta. Prof. Krandżalow zabawi w Poznaniu trzy dni, po czym uda się do Warszawy, Krakowa i Wrocławia.

1 1/2 miliarda zł kredytów dla małorolnych na jesienne zasiewy

WARSZAWA (PAP). Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Państwowy Bank Rolny uruchomił na jesienne orkę, na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych, kredyty w wys. 1 miliarda 240 milionów zł. Kredyty te przeznaczone są dla małorolnych i średniorolnych chłopów.

Rolnicy, którzy chcą otrzymać kredyt, powinni składać do oddziałów PBR podania zaopiniowane przez gminne zarządy ZSCh.

Żniwa dobiegają końca Chleb będzie lepszy i bielszy

WARSZAWA (PAP). Od kilku dni w całym kraju panuje słoneczna pogoda, która umożliwia przyspieszenie prac żniwnych. To też meldunki z poszczególnych województw donoszą, że żniwa dobiegają końca.

Minister handlu wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich, zapytany przez redaktora gospodarczego PAP — jak ocenia masę towarową na ile wyników tegorocznych zbiorów — oświadczył:

O wyniku zbiorów zdecydował pomyślny przebieg pogody do końca czerwca. Jest to, jak wiadomo, okres decydujący, jeśli chodzi o wykształcenie i dojrzewanie ziarna. Należy również pamiętać o tym, że tegoroczny areal zasiewów jest niemal o 500 000 ha większy niż w roku ubiegłym.

OBYDWA TE CZYNNIKI ŁĄCZNIE Z LEPSZĄ UPRAWĄ GRUNTU I WYDAJNOŚCIĄ Z HEKTARA, POZWALAJĄ NA STWIERDZENIE, IŻ TEGOROCZNE PŁONY BĘDĄ ZNACZNIE WYŻSZE OD POMYŚLNYCH PŁONÓW UBIEGŁEGO LATA, A TYM SAMYM ZWIĘKSZY SIĘ DOSTAWA ZIARNA DO APARATU HANDLOWEGO I PRZETWORCZEGO.

Niepomyślne warunki atmosferyczne ostatnich tygodni opóźniły co prawda nieco prace żniwne, jednak z radością należy podkreślić, że wysoki stopień uświadomienia chłopów oraz dobrze zorganizowana akcja pomocy rolnictwu sprawia, że każdy dzień pogody znacznie przyspiesza zakończenie prac żniwnych. Żyta zostały już całkowicie żęte i prawie całkowicie uprzątnięte z pól.

W tym roku gospodarczym po raz pierwszy przyjmujemy zboże posiadające w magazynach bardzo poważne rezerwy zbożowe z poprzedniego okresu. Zboże z nowych zbiorów, łącznie z tymi zapasami pozwoli nie tylko na pełne zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, ale także na wzmocnienie naszego bilansu płatniczego drogą eksportu pewnej części nadwyżek.

— Jak ocenili w tych warunkach ostateczną uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie ceny zbóż i warunków skupu?

— Jak to stwierdził już wicepremier H. Minc — w krajach kapitalistycznych ceny zbóż ostatnio wydatnie zniżyły. Przed wojną zjawisko takie wpływało automatycznie na obniżkę cen zboża w Polsce, co odbijało się katastrofalnie na opłacalności produkcji rolnej, uderzając szczególnie silnie w drobne i średnie gospodarstwa rolne, obecnie, pomimo obfitych zbiorów rolnicy mają zagwarantowaną wysoką, opłacalną cenę zboża. Niedosć jednak tego. W porównaniu z minionym rokiem gospodarczym, ceny nie tylko nie zostały obniżone, ale jeśli chodzi o szereg zbóż (jęczmień, pszenica i gryka) wydatnie podwyższone.

Obecnie przechodzimy do bitwy o stałe zwiększenie nie tylko ilości, lecz także jakości dostarczanego Państwu ziarna. Dlatego uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wiąże ceny z ustalonymi normami jakości ziarna czyli tzw. standartami.

— Czy przestrzeganie standardów ziarna i usprawnienia w obrocie odbija się korzystnie na interesach konsumentów?

Przestrzeganie standardów jest podstawowym, nieodzownym warunkiem racjonalizowania obrotu zbożem. Ziarno dobre przekazane zostanie na cele przemiału, na zaspokojenie potrzeb konsumpcji ludzkiej, ziarno zaś poślednie używane jest głównie na cele handlowe. Pozwala to na podniesienie jakości dostarczanej konsumentom mąki, kaszy i płacizny.

— Uchwała Komitetu Ekonomicznego, ustalająca zasady gospodarki zbożem na rok gospodarczy 1949—1950 oraz szereg zarządzeń wydanych ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, są wyrazem dalszego pogłębienia i usprawnienia planowej gospodarki w zakresie produkcji i obrotu zbożem. Gospodarka ta, gwarantując rolnikom stałe sprawiedliwe ceny, rów-

nocześnie zabezpiecza rynek przed próbami spekulacji oraz zapewniła światu pracy możliwie najlepsze i najsprawiedliwsze zaopatrzenie w chleb i mąkę — zakończył swe uwagi minister Dietrich.

Ośmielony postawą papieża niemiecki kler atakuję granice na Odrze

FRANKFURT (PAP). Kler katolicki w Niemczech, zachęcony promienną i antypolską linią polityczną papieża, rozwija ostatnio w sposób bardziej zaatakował kampanię rewizjonistyczną.

Na odbytych w Duesseldorfie wiece Niemców, repatriowanych z Polski, ksiądz Goebel wygłosił podburzające przemówienie antypolskie, domagając się przyłączenia polskich ziem zachodnich do Niemiec. Ksiądz Emanuel Reichenberger na odbytych ostatnio zebraniach zaatakował układ poczdamski i jego sygnatariuszy. Ksiądz Reichenberger wyraził pogląd, że układ poczdamski, a w szczególności rozdział tego układu ustalający granice polsko-niemieckie, powinien być zrewidowany.

Osk. Żak objaśnia szczególną etykę podziemnych „działaczy” w sutannach

KRAKÓW (PAP). Drugi dzień procesu ks. Gurgacza i jego bandy uwypuklił jeszcze bardziej perfidie oskarżonych, którzy swą zbrodniczą działalność w dalszym ciągu usiłują usprawiedliwić cyniczną interpretacją etyki katolickiej.

Po tej właśnie linii poszły zeznania osk. Michała Żaka. Oskarżony, który jest studentem czwartego roku teologii i nosi sutannę, nie uważa rabunku za grzech. Pozostali oskarżeni przyznali się przeważnie do winy i złożyli krótkie wyjaśnienia okoliczności przestępstwa. Długi korowód przesłuchanych świadków dał pełny obraz gwałtów i rabunków, popełnionych przez tę bandę, którą ks. Gurgacz ośmielił się nazwać „wzorowym oddziałem katolickim”.

Michał Żak zeznał, że ks. Gurgacz, którego poznał w roku 1930, gdy składał ślubny w zakonie Jezuitów, poinformował go, że przebywa w podziemiu, ukrywając się przed pościgiem. Żak pragnął skontaktować go z pewnym „działaczem podziemia”, którego — jak podaje — poznał przypadkowo w przedziale wagonu kolejowego i który z miejsca obdarzył go zaufaniem. Do kontaktu jednak między ks. Gurgaczem a osobnikiem z podziemia nie doszło, gdyż Żakowi nie udało się już więcej z nim spotkać. Pomoc swą okazał jednak ks. Gurgaczowi i jego bandzie.

Na pytanie prokuratora dotyczące motywów postępowania oskarżonego wyjaśnił on, że rozumiał zasady teologii w ten sposób, iż będąc w potrzebie można dopuszczać się rabunku.

Przewodniczący: „Kto określa te potrzeby?”
Oskarżony: „Oczywiście sam potrzebujący.”
Przewodniczący: „Gdyby potrzebujący określił zakres swych potrzeb na przykład na sumę 10 mil. zł, to czy byłoby etyczne gdyby człowiek ten kradł taką sumę?”
Oskarżony: „Moim zdaniem, gdyby

Dzisiaj występ baletu radzieckiego w Poznaniu



Wewnątrz numeru interesujący artykuł Haliny Ulanowej o balecie radz.

Obawa przed wojną zmalała Optymistyczny raport sekretarza ONZ — Trygve Lie

LAKE SUCCESS (PAP). Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła raport roczny generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie o działalności ONZ w okresie od 1 lipca 1948 roku do 30 czerwca 1949 roku.

W CZĘŚCI WSTĘPNEJ SWEGO RAPORTU GENERALNY SEKRETARZ ONZ OŚWIADCZA, ŻE MIMO ISTNIENIA W DALSZYM CIĄGU RÓŻNIC ZDAŃ POMIĘDZY MOCARSTWAMI, MNIONY OKRES SPRAWOZDAWCZY STANOWIŁ — OGÓLNE RZECZ BIORĄC — KROK NAPRZÓD W KIERUNKU STABILIZACJI SPOKOJU NA ŚWIECIE. OBAWA PRZED WOJNĄ ZMALAŁA, CO PRZYPIISAĆ NALEŻY W PIERWSZYM RZĘDZIE ROZWIĄZANIU TRUDNEGO PROBLEMU BERLIŃSKIEGO.

Trygve Lie podkreśla, że działalność ONZ w stosunku do Palestyny, Kaszmiru i Indonezji również przyczyniła się — jego zdaniem — do uspokojenia na terytoriach, obejmujących niemal czwartą część ludności globu ziemskiego.

Sekretarz generalny ONZ wspomina również o istnieniu ruchów narodowo-wyzwoleńczych i społecznych w różnych częściach globu ziemskiego, które — jego zdaniem — mają swe źródło w układzie sytuacji międzynarodowej. W związku z tym Trygve Lie podkreśla, że na wypadek dojścia do konfliktu liczyć by się należało nie z faktem zwycięstwa jednych i klęski drugich, lecz zapanowania chaosu na świecie.

W związku z tym Trygve Lie omawia działalność ekonomiczną ONZ i agencji międzynarodowych, związanych z ONZ w dziedzinie ekonomicznej i społecznej i stwierdza, że światowe

problemy gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie przy użyciu międzynarodowego mechanizmu ONZ i związanych z nią organizacji.

Trygve Lie stwierdza, iż jest rzeczą doniosłą kontynuowanie dalszych wysiłków w kierunku stabilizacji pokoju i niedopuszczenia do zahamowania tych wysiłków w wyniku niedoceniań ról Organizacji Narodów Zjednoczonych lub w wyniku rozbieżności pomiędzy wielkimi mocarstwami. Należy — zdaniem Trygve Lie — nastawiać się na dłuższą perspektywę rozwojową, nie dopuszczając do obliczonych na krótką metę działań, których wynikiem może być tylko zepchnięcie mechanizmu ONZ do roli drugorzędnej w sprawach międzynarodowych.

Wycieczka z Francji zwiedziła Poznań

W Poznaniu bawiła wczoraj 40-osobowa wycieczka francuskiej organizacji wczasów „Tourisme et Travail” („Turystyka i Praca”).

Goście, w większości robotnicy oraz członkowie organizacji młodzieżowych i sportowych z Paryża, zwiedzili miasto, zabytki i zakłady pracy.

Francuzi opuścili Poznań w godzinach wieczornych, udając się do Warszawy. W Polsce zwiedzą jeszcze goście francuscy Kraków, Oświęcim, Katowice i Zakopane.

że będę się mógł tam dalej kształcić, ale nauczyłem się tylko grać w karty.”

Również i STEFAN BALICKI przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz do winy, nie potrafił jednak wyjaśnić powodów jakie skłoniły go do popełnienia przestępstwa.

Dziewiętnastoletni ADAM LEGUTKO powtórzył przed sądem zaszysane w bandzie „nauki moralne” ks. Gurgacza i jego teorie, które wykładał swym podwładnym, że wolno kraść i zabijać ludzi. Oskarżony ten przedstawił również szczegóły pościgu za uczestnikami napadu na ulicach Krakowa. W toku tego pościgu doszło do wymiany strzałów, a obłożeni w jednym z mieszkań bandyci sztykowali się do dłuższej obrony.

Legutko podał, że on sam odbezpieczył posiadany granat ręczny.

Zeznania 14 świadków wypełniły dalszy ciąg drugiego dnia procesu. Świadkowie ci przedstawili działalność bandy na nawiedzanych przez nią terenach.

Cały czynizm ks. Gurgacza ujawnił się w toku incydentu, jaki wydarzył się podczas zeznania świadka — Juliana Marczyka — kierownika sklepu spółdzielczego w Niegonicach, pow. nowosądeckiego. Świadek ten zeznał, że dowiodzona przez ks. Gurgacza banda obrabowała spółdzielnię ze wszystkich towarów, ładując na wóz wszystko, co jej wpadło w rękę.

Ks. Gurgacz za pozwoleniem sądu zwrócił się wówczas do świadka zapytaniem: „Zeznania pana — powiedział z oburzeniem — mogą wywołać wrażenie, że myśmy dokładnie wszystko plądrowali. W istocie jednak nie działaliśmy chaotycznie.”

Na tym rozprawę odroczone do dnia następnego.

OŚ WASZYNGTON — WATYKAN

Skoro Polska Ludowa uznaje w pełni wolność sumienia i wyznani, zapewnia obywatelom całkowitą swobodę praktyk religijnych a Kościołowi katolickiemu swobodę działalności religijnej, większość zaś hierarchii kościelnej, mimo to, prowadziła do zaostrzenia stosunków z Państwem Ludowym — to motywem takiego postępowania mogą być tylko względy polityczne, a nie religijne.

I istotnie — wyższa hierarchia kościelna w Polsce kształtuje swój stosunek do Państwa Ludowego pod wpływem motywów czysto politycznych.

Motywy te są dwójakiego pochodzenia:

Po pierwsze — wynikają one z negatywnej postawy większości hierarchii kościelnej w Polsce do przemian społecznych, jakie się w naszym kraju dokonały i do ruchów politycznych, które są motorem tych przemian.

Po wtóre — wynikają one z inspracji Watykanu, który opowiedział się jawnie po stronie sił reakcji, wojny i imperializmu i bierze w polityce światowej aktywny udział w walce z siłami pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu.

W sojuszu z „osią Berlin — Rzym”

Nie będziemy się wdawać w rozważania historyczne na temat stosunku Watykanu do Polski w okresie przedwojennym i w czasach zaborów. Przypomnijmy tylko, że szereg najbardziej wybitnych umysłów polskich wypowiadał na ten temat opinie niezmiernie dla Watykanu ujemne. Charakterystyczną postawą Watykanu wobec ruchów wolnościowych, a więc i powstań polskich w wieku XIX, bardzo konserwatywny i bardzo katolicki pisarz i historyk literatury, Ignacy Chrzanowski, stwierdził w książce pt. „Wśród zagadnień, książek i ludzi”:

„Wywiesiły w XIX wieku narody sztandar wolności i o ten skarb największy wszczęły walkę z panującymi. Po czyjej stronie stanął Kościół? Po stronie koronowanych głów”.

Dodajmy, że z punktu widzenia sprawy polskiej były to „koronowane iby” monarchów zaborczych.

O postawie Watykanu wobec Polski podczas drugiej wojny światowej i w okresie jej poprzedzającym istnieją już bardzo bogate materiały. Watykan złożył interesy Polski w ofierze na ołtarzu „wielkiej idei” krucjaty antyradzieckiej, nad której realizacją pracował wytrwale przez całe lata. W imię tej krucjaty zwalczał Watykan ruch robotniczy i sprzymierzone z nim sily postępowe w całej Europie.

W imię tej krucjaty udzielił swego poparcia moralnego i politycznego wszystkim włoskim i hitlerystycznym i wkroczył na szlak, wyznaczony przez „oś Berlin — Rzym”.

Po zawarciu paktu laterańskiego z Mussolinim dzieci w szkołach włoskich odmawiać musiały z polecenia hierarchii kościelnej modlitwy tej treści („New York Times”, 22 stycznia 1938): „Panie Boże ochraniaj Duce, by mógł on długo żyć dla laszystowskich Włoch”.

Konsekwentnie, Watykan udzielił Mussolinemu swego błogosławieństwa na wyprawę abisyńską. Za pośrednictwem kleru francuskiego Watykan zwalczał rząd „frontu ludowego”.

Gdy zaś w Hiszpanii wybuchło powstanie faszystowskie przeciwko republice — Watykan stanął natychmiast po stronie generała Franco i pracował ręką w rękę z państwami „osi” nad jego zwycięstwem.

Ale najważniejszym ogniwem owej krucjaty reakcyjnej był Hitler.

Watykan natychmiast ocenił znaczenie i rolę Hitlera w projektach wyprawy antyradzieckiej i ofensywy przeciwko siłom demokratycznym i ludowym. Toteż już w parę miesięcy po dojściu Hitlera do władzy, ówczesny nuncjusz papieski w Berlinie kardynał Pacelli, obecny papież Pius XII, podpisuje z Hitlerem niezwykle dla Niemiec korzystny konkordat, łamiąc w ten sposób dyplomatyczną izolację Trzeciej Rzeszy.

Niemcy hitlerowskie doceniły wartość usług, świadczonych im przez kardynała Pacelli i kiedy po śmierci papieża Piusa XI miało się zebrać w Rzymie Conclave dla wyboru jego następcy, ambasador niemiecki przy Watykanie, Diego von Bergen na audyencji w kolegium kardynalskim w dniu 16 lutego 1939 roku w, aźnie dał kardynałom do zrozumienia, że Niemcy

W związku z oświadczeniami Rządu Rzeczypospolitej z dnia 18 marca i 26 lipca br. sprawie stosunku Kościoła do Państwa, „Trybuna Ludu” ogłasza trzeci z cyklu artykułów redakcyjnych, poświęconych temu zagadnieniu. Artykuł ten zamieszczamy bez skrótów.

pragną wyboru przychylnego sobie papieża. Oświadczył von Bergen:

„Uczestniczy w tworzeniu nowego świata... Papieżstwo ma w tej sprawie bez wątpienia zasadniczą rolę do odegrania. Jesteśmy przekonani, że w chwili obecnej ciąży na świętym kolegium wielka odpowiedzialność za wybór godnego następcy Piusa XI...”

Kolegium kardynalskie odpowiedziało wyborem najbliższego Niemcom kardynała Pacelli — dzisiejszego Piusa XII.

Wyższe duchowieństwo niemieckie udzielało ruchowi narodowosocjalistycznemu wyraźnego poparcia. Arcybiskup Groeber już 10 października 1933 roku oświadczył, że „bez zastrzeżeń popiera nowy rząd”. Dnia 22 marca 1936 roku biskup von Gallen oświadczył:

„Składam podziękowanie naszemu Fuehrerowi za wszystko, co zrobił dla prawa, dla wolności, dla chwały narodu niemieckiego... jesteśmy z nim w jego walce o chwałę i bezpieczeństwo Niemiec”.

Kiedy jednak prześladowania katolików w Niemczech hitlerowskich przybrały zbyt jaskrawe formy, Watykan zdecydował się na protest. Był to jednak protest bardzo łagodny i wyraźnie zabarwiony motywacją polityczną. Papież skarżył się, że polityka Hitlera wobec katolików utrudnia Watykanowi współdziałanie z nim przeciwko komunizmowi:

„Ale z bólem obserwujemy, jak ci, którzy uważają się za obrońców ładu przed zalewem komunistycznym i którzy pretendują nawet do roli przywódców w tej walce, jednocześnie próbują zniweczyć i zgasić wiarę w Boga w sercach ludzkich...”

Sekretarz stanu Papieża dodał po tym przemówieniu jak następuje:

„Narodowy socjalizm nie będzie zdolny do stworzenia prawdziwej zapory przeciwko bolszewizmowi”.

Po stronie Hitlera — przeciw Polsce

Po objęciu stolicy apostolskiej przez Piusa XII przychylił i takie głosy. Nowy Papież pochłonięty był wielką grą polityczną, w której Hitler i Niemcy hitlerowskie odgrywały decydującą rolę. Przygotowania niemieckie do wojny wchodziły w końcowy etap i zaborczość hitlerowska zwracała się właśnie ku Polsce. Watykan znalazł się raz jeszcze w obliczu sorawy polskiej. Zajął postawę tradycyjnie antypolską.

Z dokumentów dziś już dostępnych opinii publicznej dzięki procesowi norymberskiemu i licznym publikacjom i wspomnieniom meżów stanu widać, że Watykan był poinformowany o długofalowych planach agresji Hitlera wobec Polski i ZSRR już wiosną 1939 roku.

Z materiałów procesu norymberskiego i wspomnień ambasadora francuskiego przy Watykanie, Francois Charles-Roux, wynika, że

24 kwietnia 1939 roku Hitler wystosował pismo odręczne do Papieża, odsłaniając przed nim swój plan napadu na ZSRR i wyjaśniając, że w związku z tym zamierza okupować Polskę. Gdyby Polska stawiała opór, postanowił złamać go siłą. Prosił więc Papieża, by skłonił rząd polski do zaniechania oporu. Papież przystał na to, pod warunkiem, że interesy Kościoła katolickiego w Polsce nie ucierpią.

W maju 1939 Papież przedstawił próbę zorganizowania nowego Monachium, tym razem kosztem Polski. Stał się skłonić rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Polski, by zgodziły się odbyć konferencję z przedstawicielami Niemiec i Włoch celem znalezienia „kompromisu” w sprawie Gdańska i Pomorza i „uregulowania” stosunków polsko-niemieckich. Nuncjusz papieski Cortesi jeszcze w czerwcu i lipcu 1939 roku nakłaniał rząd polski do ustępstw wobec Niemiec.

Równocześnie Papież wszczął kroki, celem pokrzyżowania prób utworzenia jednolitego frontu mocarstw zachodnich i ZSRR przeciwko agresji niemieckiej. W czasie rokowań anglo-francu-

sko-radzieckich, latem 1939 roku, delegat apostolski w Londynie, Monsignore Godfrey, złożył w tej sprawie rządowi brytyjskiemu memoriał, wskazując na niebezpieczeństwo jakim porozumienie takie zagrażałoby „światu chrześcijańskiemu”.

W momencie, gdy ważyły się losy wojny i pokoju, a naród polski gotował się do obrony przed najazdem hitlerowskim, zgłosiła się do Papieża delegacja kolonii polskiej we Włoszech. Pius XII wygłosił do niej króciutkie przemówienie. Oto wszystko, co miał do oświadczenia Polakom, wiedząc o gotującym się dla Polski losie:

„Tak jak kwiaty waszej ojczyzny, które czekają pod grubym płaszczem śniegu ciepłych powiewów wiosny, tak wy, wierząc w skutek modlitwy, czekacie godziny niebiańskiego pocieszenia”.

Naród polski nie poszedł jednak za głosem Piusa XII i wybrał walkę zbrojną.

Na podbitych przez Hitlera ziemiach Polski rozszalał terror hitlerowski. Między innymi setki księży polskich poszły do obozów i na śmierć. Watykan ograniczył się do wyrażenia katolikom polskim ubolewania, a kiedy o prześladowaniach hitlerowskich krzyczał już cały świat, stolica apostolska zażądała od Niemców... wyjaśnień.

Rzecz znamienna, że w nocie Watykanu do Niemiec z dnia 2 marca 1943 roku ziemie polskie, włączone do Rzeszy, określane są zgodnie z hitlerowską terminologią jako „Wartegau” itp. i mówi się o nich jako o ziemiach „zjednoczonych z Okręgami Prus Wschodnich, Gdańska, Prus Zachodnich i Gornego Śląska”.

Watykan mianuje dla tych ziem niemieckich administratorów apostolskich z pogwałceniem art. 9 konkordatu z r. 1925 i — rzecz pozornie małej wagi, lecz wielce charakterystyczna: — Watykan adresuje w tym okresie listy do biskupów polskich po niemiecku: „Warschau — Deutschland”. Przed wojną posługiwał się tu łaciną. Po wojnie zaś listy na polskie ziemie Zachodnie zaopatrywane są przez kancelarię papieską napisem: Danzig — Germania lub Breslau — Germania.

Papież podsyca rewizjonizm niemiecki

Te adresy zgodne są z negatywnym stanowiskiem Watykanu w sprawie zachodnich granic Polski. Watykan nie tylko jednak nie uznaje najszybciej granicy zachodniej, lecz prowadzi kampanię polityczną za jej rewizją i podsyca nastroje odwetowe wśród Niemców. W kampanii tej uczestniczy osobiście papież Pius XII, który wielokrotnie manifestował swe sympatie dla niemieckiego nacjonalizmu i wyraźnie popiera plany odbudowy militarystycznej potęgi Niemiec.

W dniu 17 stycznia 1946 Papież pisał do biskupów niemieckich:

„Wszystko to są cierpienia spowodowane bezlitosną wojną. Wojna ta szalala zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie, ale specjalnie bolesnie dotknęły nas wasze cierpienia...”

Osobny ustep poświęca Papież w swym liście Niemcom, repatriowanym do Rzeszy z ziem odzyskanych przez Polskę w myśl uchwał poczdamskich:

„Dla was wszystkich, którzy zostali wypędzeni ze swoich siedzib i gospodarstw wlejskich i teraz muszą tułać się, błagamy Boga o zmiłowanie w naszych modlitwach...”

Podobne stanowisko zajął Papież w przemówieniu wigilijnym w roku 1947. Znacznie dalej posunął się w przemówieniu na święto katolików berlińskich, wygłoszonym w języku niemieckim w lipcu 1949 r.

Papież nie tylko ubolewa tu nad losem Berlina, który „zmuszony był przeżyć dni apokaliptycznej wprost grozy” (Papież nigdy nie mówił tak o Warszawie, ani o Stalingradzie, ani nawet o Londynie czy Coventry) — ale wspomina czasy przedwojenne i „wzrasta-

jący do gigantycznych rozmiarów przemysł Berlina”. Papież nie mówi jakim celom ten „gigantyczny przemysł” służył, wyraża tylko głęboki żal, że dziś „jest to nieprzejrzane pole ruin”.

Raz jeszcze wraca Papież w tym przemówieniu do sprawy polskich Ziemi Zachodnich. Repatriantów niemieckich nazywa już wprost „wygnańcami ze swej ojczyzny”. A zatem Zachodnie Ziemie Polski uważa Pius XII za ojczyznę Niemców.

Zawsze po stronie reakcyjnych Niemiec

Taka była i taka jest postawa Watykanu wobec Polski i jej interesów narodowych. I to nie tylko wobec Polski Ludowej. Taką samą politykę antypolską prowadził przeciw Watykan również w okresie międzywojennym. Polityka ta wynikała ze stawiania na Niemcy, jako na najskuteczniejsze narzędzie reakcji międzynarodowej.

Watykan nigdy nie wahał się podporządkować interesów katolickiej Polski interesom protestanckim Niemiec.

Jaskrawym tego przykładem było zachowanie się Watykanu podczas plebiscytu gornośląskiego. Duchowieństwo katolickie Niemiec pod kierownictwem kardynała Bertrama, za aprobatą Watykanu prowadziło wtedy kampanię przeciwko Polsce i wywierało silny nacisk na katolików śląskich, by głosowali na rzecz Niemiec. Równocześnie kardynał Bertram wydał zakaz działalności politycznej na G. Śląsku duchowieństwu polskiemu. To zachowanie się Watykanu wywołało tak ogromne oburzenie w społeczeństwie polskim, że nawet skrajnie prawicowy i klerykalny poseł Dubanowicz, prezes stronnictwa chrześcijańsko-narodowego wystąpił w sejmie w dniu 30 listopada z ostrą krytyką „świeckiej polityki Watykanu w tej kwestii”.

Ta antypolska postawa Watykanu zastrzyła się, rzecz jasna, z chwilą powstania Polskiej Ludowej.

Niemcy trafnie oceniali rolę papieża Piusa XII podczas wojny. Znajdujemy na ten temat ciekawe uwagi w pamiętnikach Goebbelsa, który pod datą 17 marca 1943 pisze:

„Watykan stwierdził, że nie ma absolutnie nic wspólnego z celami wojennymi naszych przeciwników. Dowodziło by to, że Papież jest nam o wiele bliższy, niż się powszechnie przypuszcza. W przyszłości może on się okazać dla nas bardzo użyteczny w pewnych sytuacjach”.

Jeden z uczestników spisku generalskiego przeciwko Hitlerowi, b. ambasador niemiecki we Włoszech, Ulrich von Hassel, omawia w swych pamiętnikach przebieg tajnych rokowań między Papieżem a lordem Halifaxem w marcu 1940 r. na temat możliwości kompromisowego pokoju. Rozmowy te doszły do skutku w wyniku akcji wysłannika katolików niemieckich dra Józefa Muellera, który poinformował potem von Hassela, że spaliły one na panewce, ponieważ:

„Papież gotów był pójść nieoczekiwanie daleko w rozumieniu interesów niemieckich”.

Narodziny „osi W—W”

Watykan długo pracował nad koncepcją i przygotowaniem „krucjaty antybolszewickiej”, widząc w Hitlerze jej głównego wykonawcę. Kłeska Niemiec hitlerowskich zadała tej polityce dotkliwy cios.

Tymczasem jednak w latach powojennych na czoło sił reakcyjnych świata wysuwają się Stany Zjednoczone. Po śmierci prezydenta Roosevelta decydujący wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych uzyskują koła wielkokapitałistyczne, które pchają ją na tory reakcji i imperializmu. Watykan zajduje nowego sojusznika i natychmiast nawiązuje ścisłą współpracę z Waszyngtonem. Szuka również bezpośredniego kontaktu z najbardziej reakcyjnymi kołami amerykańskimi.

Głównymi pośrednikami są tu: z ramienia Watykanu arcybiskup kardynał Spellman, wódz wojującego katolicyzmu politycznego w Stanach Zjednoczo-

nych jeden z najbardziej reakcyjnych dostojników kościoła Ameryki, ze strony zaś Waszyngtonu — osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana przy stolicy apostolskiej, Myron Taylor, związany bezpośrednio z kołami wielkokapitałistycznymi Stanów Zjednoczonych.

Rozpoczyna się okres zbliżenia Watykanu z Waszyngtonem, powstaje „oś Waszyngton—Watykan”. W czerwcu 1947 roku, podczas przyjęcia 16 nowych kardynałów Pius XII wygłasza wielką mowę polityczną, o której konserwatywny dziennik amerykański „New York Times” pisze:

„Wygłoszone przez Papieża poglądy są dosłownym powtórzeniem twierdzeń sekretarza stanu Marshalla”.

Papież bierze odtyd czynny udział w realizowaniu polityki amerykańskiej. Popiera doktrynę Trumana i plan Marshalla, aprobuje interwencje amerykańskie w Grecji. W okresie wyborów włoskich cały aparat Watykanu staje do walki przeciwko lewicy. Idąc ręką w rękę z departamentem stanu, Papież wywiera ogromny nacisk na wyborców włoskich, by głosowali na listy prawicy. Watykan wyprzedza nawet czasami reakcjonizm polityki amerykańskiej. Tak na przykład idzie znacznie dalej niż Waszyngton w popieraniu faszystowskiej dyktatury gen. Franco.

Równocześnie wielkie koncerny prasowe Ameryki z Hearstem i Lucem na czele zacierają popularyzować na terenie Stanów Zjednoczonych rolę, jaką Watykan odgrywa w polityce obozu imperialistycznego. Starają się przełamać w społeczeństwie amerykańskim, a zwłaszcza wśród jego protestanckiej większości, zadawnioną niechęć wobec papieżstwa. Wszak od roku 1870 kiedy to kongres Stanów Zjednoczonych odmówił kredytów na utrzymywanie przedstawicielstwa dyplomatycznego przy Watykanie — nie było oficjalnych stosunków dyplomatycznych między Waszyngtonem a stolicą apostolską. Wszelkie próby nawiązania takich stosunków spotykały się, aż do czasów najnowszych, ze stanowczym sprzeciwem większości opinii amerykańskiej. I dziś jeszcze protestancka większość opinii amerykańskiej odnosi się nieufnie do współpracy politycznej z Watykanem. Ale koła oficjalne i czynniki reakcyjne w Stanach Zjednoczonych coraz mniej się liczą z nastrojami społeczeństwa.

Ręka w rękę z imperializmem amerykańskim

Poglądy Watykanu i Waszyngtonu zbiegają się we wszystkich aktualnych problemach politycznych.

„Oś W—W” synchronizuje swe wystąpienia polityczne.

Na terenie krajów demokracji ludowej Watykan za pośrednictwem podległej sobie hierarchii kościelnej usiłuje sprowokować konflikty między Kościołem a Państwem Ludowym. Reakcyjne odłamy kleru w tych krajach za aprobatą Watykanu i Waszyngtonu wiąże się z akcją kół reakcyjnych.

Intrygi dyplomacji waszyngtońskiej pchają koła reakcyjne i sprzymierzone odłamy kleru do działalności dywersyjnej i szpiegowskiej, skierowanej przeciwko państwu ludowemu. Kiedy zaś władze ludowe oddają sprawców tej roboty pod sąd, jak to miało miejsce w sprawie kardynała Mindsentyego i sprawach podobnych, wówczas Watykan i Waszyngton wszczynają uzgodnioną kampanię propagandową i polityczną przeciwko krajom demokracji ludowej. Radio Watykan i „Głos Ameryki” przemawiają jedenobrzmiącym językiem. „Osservatore Romano” i reakcyjna prasa amerykańska wtórują sobie zgodnie.

Polityka „osi W—W” zbiega się oczywiście także i na odcinku niemieckim. Listy i mowy Papieża do Niemców są tu odbiciem tej postawy, która w kwestii niemieckiej zajmuje departament stanu i reakcyjne koła amerykańskie. I Waszyngtonu i Watykan pragną odbudowania militarystycznych i nacjonalistycznych Niemiec.

Wreszcie Watykan, z pełną aprobatą Waszyngtonu, wydobywa z mrocznych otchłani średniowiecza stary oręż kłatwy kościelnej, by rzucić ją na szalę walki politycznej przeciwko ruchom postępowym. Uchwala Watykanu, grożąca kłat-

(Ciąg dalszy na stronie

(Dokończenie ze strony)

wą członkiem i sympatykiem partii komunistycznych i robotniczych, zwrócona przeciwko setkom milionów ludzi, walczących na całym świecie o pokój, postęp, demokrację i socjalizm spotyka się z natychmiastowym odzewem reakcyjnych kół Ameryki.

Oficjalne radio departamentu stanu, „Głos Ameryki“, nadaje ją przez całą dobę w 26 językach i komentuje przychylnie przez szereg następnych dni. Zbliżone do departamentu stanu „New York Times“ i „New York Herald Tribune“ pochwalają „odważną decyzję Papieża“.

„Oś W—W“ stanowi narzędzie amerykańskiego imperializmu.

Dylemat

Polska hierarchia kościelna zdaje sobie doskonale sprawę z historycznego i aktualnego stanowiska Watykanu wobec Polski. Że zdaje sobie również sprawę z rzeczywistego stanowiska Watykanu wobec Niemiec, o tym świadczą choćby wywody publicysty katolickiego, ks. Jana Rostworowskiego, członka zakonu jezuitów. W czerwcowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego“, organu ks. ks. jezuitów, przeznaczonym dla wąskiego stosunkowo koła czytelników, ks. Rostworowski omawia sprawę kanonizacji O. Kolbe, jezuitę polskiego, zamordowanego przez hitlerowców w Oświęcimiu. Autor ma poważne wątpliwości, czy sprawa da się przeprowadzić w Watykanie, albowiem:

„Postawienie na ołtarzu Polaków, umęczonych przez hitlerowców jest bądź co bądź pewnym upokorzeniem dla niemieckiego narodu. Czy Stolica święta zechce narodowi i tak już ciężko dotkniętemu ten nowy ból zadawać? Czy uzna za wskazane postawić ubóstwanego Fuehrera w jed-

nym rzędzie z Nerone, Dioklejanem, z Henrykiem VIII i Elżbietą, z Tajkosamą i Robespierrem! (przyp. red.) lub innymi rozlewcami krwi chrześcijańskiej?”

Hierarchii kościelnej w Polsce nie są więc obce nastawienia polityczne Watykanu, choć z reguły przemilcza te sprawy lub przedstawia je w fałszywym wręcz świetle wiernym.

CZYŻ W TEJ SYTUACJI NIE JEST RZECZĄ JASNA, ŻE ZACHODZI WYRAŻNA SPRZECZNOŚĆ POMIĘDZY POLSKĄ RACJĄ STANU I NAKAZAMI PATRIOTYZMU POLSKIEGO — A REALIZOWANYMI PRZEZ WIEK-SZOŚĆ POLSKIEJ HIERARCHII KOŚCIELNEJ POLITYCZNYMI NAKAZAMI WATYKANU?

CZYŻ NIE JEST RZECZĄ RÓW-NIE JASNA, ŻE POLITYKA WY-TYCZONA PRZEZ „OŚ W—W“ NIE WYNIKA Z TROSKI O INTE-RES WIERNYCH, CZY O RELI-GIJNE OBOWIĄZKI KOŚCIOŁA, LECZ Z CHĘCI PRZYWRÓCENIA KAPITALISTOM FABRYK, A OBSZARNIKOM ZIEMI I DLATE-GO WASZYNGTON I WATYKAN INSPIRUJĄ DZIAŁALNOŚĆ WROGA POLSCE LUDOWEJ?

W ZGODZIE Z INTERESAMI POLSKI I W ZGODZIE Z INTE-RESAMI OGÓLNO WIERNYCH — CZY TEŻ PRZECIWKO NIM, W INTERESIE „OSI W—W“, W INTERESIE AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU — OTO JEST DYLEMAT, PRZED KTÓRYM STOI POLSKA HIERARCHIA KO-ŚCIELNA.“

W interesie postępu

Do największych bolączek wynalazczości i racjonalizacji w przemyśle należy słabe jeszcze rozpowszechnienie osiągnięć, pomysłów, usprawnień. Ten konserwatyzm musi być jak najszybciej zlikwidowany, gdyż będzie on poważną przeszkodą w okresie wykonywania zadań planu 6-letniego.

Podstawowym warunkiem upowszechnienia zdobyczy i doświadczeń we wszystkich dziedzinach działalności przemysłowej — od usprawnień techniczno-organizacyjnych do administracyjno-biurowych — jest obszerne omawianie tych spraw na naradach wytwórczych. Motorem muszą tu być organizacje robotnicze, które w ścisłej współpracy z dyrekcją, czy personelem inżynieryjno-technicznym, dopomogą im w przełamaniu czestych jeszcze nawyków konserwatyizmu i obawy przed trudnościami racjonalizacji.

Omawianie usprawnień nie powinno ograniczać się do pomysłów dokonanych w danym zakładzie, lecz obejmować przede wszystkim to, co dało by się zaprowadzić na przyszłość, a także powinno obejmować konkretne zastosowanie wynalazków, dokonanych w innych zakładach. Sprawa ważną i pouczającą jest również omawianie wypadków nieudanych i stwierdzanie przyczyn niepowodzenia. Jeśli np. przyczyną był brak wiadomości teoretycznych lub rysunku, rzecz jest na naprawienie drogą nawiązania bliższej współpracy wynalazców robotniczych z biurem konstrukcyjnym, kierownictwem technicznym itp.

Nieodzowną jednak koniecznością, warunkującą szerszą wymianę doświadczeń jest systematyczne publikowanie i rozsyłanie do wszystkich zainteresowanych zakładów odpowiednich opisów wynalazków wraz z rysunkami. Pożądanym jest, aby było to wydawnictwo centralne, obejmujące całokształt przemysłu, gdyż nieraz zdarza się, że pomysły dokonany w warsztacie kopalnianym, dały się doskonale wykorzystać w warsztatach PKP i w niektórych ośrodkach przemysłu metalowego. Zdarza się też, że pomysł dokonany w elektrowni, znajdzie zastosowanie we wszystkich innych gałęziach przemysłu, posiadających własne elektrownie czy silownie. Opublikowany w wydawnictwie jednego przemysłu, zostałby w najlepszym razie wykorzystany w danym przemyśle, a stracony dla innych.

Także Inteligencja techniczna — inżynierowie, technicy, magistrzy i konstruktorzy nie powinni wyczekiwać bieżnie wezwania robotników do pomocy przy tym czy innym wyliczeniu, tym czy innym rysunku. Zadaniem inteligencji technicznej jest stać się awangardą nowatorstwa; do tej roli predestynuje ich wykształcenie techniczne. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich, a zwłaszcza jego poszczególne oddziały, mają szerokie i wdzięczne pole do pracy zarówno w

pracy teoretycznej nad pogłębianiem wynalazczości i w jej realizacji.

Aby te wszystkie przemiany wprowadzone zostały w życie planowo, energicznie i powszechnie, potrzebne im są ramy organizacyjne i centralny ośrodek kierowniczy. Ośrodek, który by skrócił procedurę zatwierdzania i premiowania wynalazków, — zlikwidował dotychczasowe biurokratyczne metody i posiadał prawo wydawania obowiązujących zarządzeń o wprowadzaniu w życie wynalazków w zakładach pracy całego kraju.

Tego domagają się racjonalizatorzy, tego wymaga postęp gospodarczy.

W. K.

Troska o człowieka w Związku Radzieckim

Podajemy poniżej artykuł F. Frolowa, przewodniczącego Rady Ubezpieczeń Społecznych moskiewskiej fabryki jedwabiu „Krasnaja Roza“ — na temat, jak wykorzystywane są w tej fabryce środki, przyznane przez państwo na ubezpieczenia społeczne.

W fabryce „Krasnaja Roza“, jak i we wszystkich przedsiębiorstwach radzieckich, sprawami ubezpieczeń społecznych zajmuje się związek zawodowy. Zapewnia to stałą kontrolę mas pracujących nad odpowiednim wykorzystaniem funduszy i jest wyrazem demokratycznego charakteru systemu ubezpieczeń społecznych.

W każdym przedsiębiorstwie radzieckim, zatrudniającym ponad 100 pracowników, przy fabrycznych i lokalnych komitetach związków zawodowych funkcjonują rady dla spraw ubezpieczeń społecznych. Rady są obieralne. Składają one regularnie przed wyborami sprawozdania ze swej działalności. Rada dla spraw ubezpieczeń społecznych w fabryce „Krasnaja Roza“ składa się z 22 osób. Prócz tego we wszystkich działach fabryki pracują komisje i delegaci, zajmujący się ubezpieczeniem społecznym. Aktywny związek zawodowy dla spraw ubezpieczeń społecznych liczy 20 osób.

Przy pomocy tego aktywnego ubezpieczenia społecznych rozstrzyga wszelkie ważniejsze kwestie, jak wypłata zasiłków w okresie niezdolności do pracy, w okresie ciąży i porodu, rent dla

Wizyta amerykańskich generałów

(Korespondencja własna API)

Paryż, w sierpniu

Przybycie do Paryża szefów amerykańskiego sztabu generalnego wywołało zaniepokojone opinie publicznej. Znalazło ono wyraz m. in. w apelu Komitetu Bojowników o Wolność i Pokój, manifestującym przeciw tej prowokacji.*

Co skłoniło amerykański sztab generalny do nadania takiego rozgłosu rozmowom, które równie dobrze mogłyby być prowadzone bardziej dyskretnie? — Jest rzeczą jasną, że jeśli chodzi o sprawy strategii, o uregulowanie problemów organizacyjnych naczelnego dowództwa koalicji atlanty-

kiej, ta krótka wizyta nie może przynieść decydujących rezultatów, natomiast jeszcze raz ujawnia przeciwności pomiędzy zachodnimi mocarstwami.

W tych warunkach można przypuszczać, że rozgłos, nadany podróży szefów amerykańskiego sztabu generalnego miał przede wszystkim na celu wytworzenie klimatu, sprzyjającego podżeganiom do wojny przed nowym zwołaniem ministrów spraw zagranicznych, zapowiedzianym na wrzesień w Nowym Jorku. Sukces konferencji paryskiej, osiągnięty dzięki mocnej postawie i pokojowej woli Zw. Radzieckiego, popieranego przez potężny ruch mas ludowych całego świata w obronie pokoju, zadał poważny cios wojennej polityce Waszyngtonu. Usprawiedliwienie olbrzymich wydatków na zbrojenia, które Kongres Stanów Zjednoczonych waha się uchwalić, staje się coraz trudniejsze.

Dla każdego staje się jasne, że wzrost ciężarów wojskowych i „psychologiczna“ mobilizacja do antyradzieckiej krucjaty są etapami kampanii, mającej na celu mobilizację środków napasli.

WYZNANIE GEN. BRADLEY'A

Niemcy zach. będą odgrywały doniosłą rolę w wojskowym systemie paktu atlantyckiego. To wyznanie gen. Bradley'a sprawiło że olbrzymia większość Francuzów wystąpiła przeciwko paktowi.

Oświadczenia gen. Bradley'a, przewidyujące możliwość odbudowy pewnego rodzaju Reichswehry, spotkały się z potępieniem we wszystkich kołach. Deklaracje te potwierdziły opinie, głoszone przez partie demokratyczne i organizacje pokojowe, że prowadzona przez rząd francuski „amerykańska polityka“ narzuca Francji konieczność popierania reakcji niemieckiej. W ten sposób zwolennikom amerykańskiej polityki coraz trudniej jest ukrywać projekty Departamentu Stanu. Od planu Marshalla do paktu brukselskiego, od paktu brukselskiego do paktu atlantyckiego i od paktu atlantyckiego do wizyty gen. Bradley'a polityka amerykańska coraz bardziej rozwija się w kierunku, który niewątpliwie zwiększa groźbę dla pokoju, ale który również pozwala zdemaskować zamiary imperialistyczne, usławić społeczeństwu niebezpieczeństwo oraz umocnić ruch w obronie pokoju w naszym kraju.

Wizyta generałów amerykańskich ukazała poważne różnice zdań w sztabach generalnych. Francuski sztab generalny nie protestował, gdy francuscy demokraci piętnowali strategię, zmierzającą do wprzęgnięcia Francuzów w służbę imperializmu amerykańskiego. Ale gdy spostrzegli, że może być zobawiony większego znaczenia w łonie atlantyckiego sztabu generalnego, zdradza wyraźne niezadowolenie.

Jeśli dodać antagonizm anglo-amerykański, przejawiający się w każdej dziedzinie, to trzeba przyznać, że zadanie amerykańskiego sztabu generalnego nie należy do łatwych.

Potwierdza się jeszcze raz prawda, że długa wiedzie droga do usłowań wywołania wojny do możliwości zruczenia się w zbrodniczą awanturę wbrew woli mas ludowych, bez uwzględnienia sprzeczności, paraliżujących imperialistyczną koalicję. I raz jeszcze widoczne staje się to, że wola mas ludowych czyni tę drogę impasem.

* Powyższa korespondencja pióra znanego dziennikarza francuskiego napisana została jeszcze przed wielką demonstracją przeciwko knowaniom amerykańskich imperialistów, jaka odbyła się w piatek w Paryżu przy udziale wielotysięcznych tłumów ludności.

St. S.

Prawosławny patriarcha ALEKSIEJ o stosunku między Państwem a Kościołem

MOSKWA (PAP). W związku z depeszą prasowymi ze Stambułu, że patriarcha ekumeniczny Afinagor, urzędujący w Stambule, wydał zarządzenie w sprawie wykluczenia z Kościoła prawosławnego osób, popierających komunizm — moskiewski korespondent agencji Reutera zwrócił się do patriarchy Aleksieja z prośbą o wywiad.

Jak podaje dziennik „Izwestia“, patriarcha Aleksiej udzielił następujących odpowiedzi na pytania korespondenta agencji Reutera:

Pytanie: Czy patriarcha Aleksiej został poinformowany o decyzji patriarchy ekumenicznego w Stambule w sprawie wykluczenia z Kościoła prawosławnego osób popierających komunizm? Jak się ustosunkowuje rosyjski Kościół do prawosławny do tego rodzaju zarządzenia?

Odpowiedź: O decyzji patriarchy Afinagora ani mnie, ani Synodowi rosyjskiego Kościoła prawosławnego nie wiadomo. Co więcej, ani ja, ani Synod nie dopuszczamy możliwości, by patriarcha prawosławny mógł powziąć tego rodzaju decyzję, która w swej istocie jest sprzeczna z podstawowymi zasadami prawosławnej chrześcijańskiej wiary.

Pytanie: Czy istnieje — zdaniem patriarchy Aleksieja — konflikt między lojalnością wobec Państwa radzieckiego a lojalnością wobec rosyjskiego Kościoła prawosławnego?

Odpowiedź: Na pytanie to istnieje tylko jedna odpowiedź: Takiego konfliktu nie tylko nie ma, lecz nie może on istnieć, jeżeli ludzie wierzący kierować się będą istotną treścią przykazań ewangelii i apostołów,

Fiodor Frolow

A jednak się kręci

TRZYSTA LAT TEMU padła klątwa na człowieka i na dzieło, które ówczesny papież Urban VIII uznał za heretyckie i godzące w podstawy wiary. Człowiek ów mianowicie twierdził, że Słońce jest nieruchome a Ziemia się obraca. To jego twierdzenie stało się szybko własnością całej ludzkości, stanowiło olbrzymi krok naprzód w stosunku do średniowiecznej ciemnoty, wzbudziło ogromne zainteresowanie, było rewolucją w wiedzy ludzkiej. Czac wydał prawdziwy wyrok na sprawę Galileusza i potępił tych wszystkich, którzy chcieli niemożliwego — którzy chcieli wstrzymać Ziemię w jej ruchu.

Dziś, kiedy znów ruchom postępowym i postępowym zdobywcom wiedzy Watykan grozi klątwa, warto przypomnieć dzieje orzeczenia świętego Officium w sprawie Galileusza.

Orzeczenie św. Kongregacji Inkwizycji Powszechnej i Rzymskiej, czyli św. Officium, wydane przez papieża Urbana VIII dnia 22 czerwca 1633 roku brzmi jak następuje:

„Zważywszy że ty, Galileusz, syn niezłotego Wincentego Galileusza, liczący sobie lat 70, oskarżony zostałeś przed tym św. Officium w r. 1613, jako uważający za prawdziwą fałszywą doktrynę, szerzoną przez wielu, a mianowicie:

Ze Słońce jest centrum świata i że jest nieruchome: że Ziemia obraca się ruchem odpowiadającym kolejności dni.

— Święty Trybunał, pragnąc przeszkodzić NIEPORZĄDKOM i ZAMIESZANIU, które mogłoby z tego wynikać, rozwijając się dalej na niekorzyść Wiary Św.,

— na rozkaz Naszego Władcy Papieża Pawła V (w r. 1613) Ich Eminencja Kardynałowie tej Najwyższej i Powszechnej Inkwizycji, oraz Teologowie Kwalifikatorzy orzekli, że ABSURDALNYMI SĄ i teologicznie fałszywymi dwie tezy, o nieruchomości Słońca i ruchach Ziemi: pierwsza z nich FORMALNIE HERE-

TYCKA, a druga co najmniej CHYBIONA z punktu widzenia Wiary.

Powiadamy, orzekamy, decydujemy, osądzamy, że ty, miano Galileusza noszący stałeś się dla św. Officium JASKRAWO PODEJRZANY O HEREZJĘ, zważywszy, żeś wierzył w doktrynę fałszywą, żeś szerzył ją i podtrzymywał, aczkolwiek fałszywą była i sprzeczna ze Świętym Bożym Piśmie.

Rozkazujemy, by dekretem publicznym zakazana została KSIĘGA DIALOGÓW GALILEUSZA GALILEI.

Skazujemy cię na faktyczne więzienie, we władzy św. Officium będącej, na czas, który podoba się nam określić.

Ita pronunciamos Nos Cardinales Intra scripti (ogłaszamy to my niżej podpisani Kardynałowie).

Tu następują podpisy bez nazwisk, wyszczególniające jedynie funkcje, które dani kardynałowie pełnili, jak kardynał Kremony, kardynał św. Honorjusza rzymskiego, etc. Jest ich siedmiu. W tych czasach było teoretycznie nie 8 kardynałów, jak obecnie, a 12. Żyjących było 10, dwa miejsca były nieobsadzone. Z tych 10 nie podpisało trzech: Kasper, Borgia, Landywuluz Zachcia i Franciszek Barberini, nie wiadomo jednak, czy nie podpisali z powodu sprzeciwu, czy też nieobecności — w każdym razie jednak wyrokiem tym się nie splamili.

Dzisiaj znów milionom ludzi na całym świecie wierzącym w postęp, setkom milionów zrzeszonych w związkach zawodowych i walczącym o pokój św. Officium chce wytłumaczyć, że ich przekonania są formalnie heretyckie, a co najmniej chyłone z punktu widzenia wiary.

A przecież Ziemia się kręci. Świat i dzieje naprzód. Św. Officium nie zdoła wstrzymać postępu, cofnąć rozwoju historii. Historia bowiem już powiedziała, orzekła, zadecydowała, osądziła. I miliony ludzi wierzących wiedzą, że ich wiara nie kić się ze współzdziałaniem w budowaniu nowego świata.

L. M.

inwalidów wojennych, zatrudnionych w fabryce. Rada kontroluje działalność fabrycznych urzędów leczniczych, nieśmię pomoc chorym pracownikom, czuwa nad funkcjonowaniem przedszkoli i żłobków fabrycznych, a także obozów dla młodzieży i dzieci w okresie wakacyjnym. W 1948 r. fabryka wydała z funduszy, przyznanych przez państwo na ubezpieczenia społeczne, 3.400.000 rubli. Na 1949 rok przewiduje się sumę 4 milionów.

W Związku Radzieckim pracujący korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Fabryka „Krasnaja Roza“ posiada własną poliklinikę, w której ordynuje 8 lekarzy specjalistów. Wkrótce uruchomiony zostanie gabinet rentgenologiczny i fizyko-terapii.

Wielką uwagę zwraca się też na dietę leczniczą. Stołówka fabryczna wydaje dietetyczne posiłki na zlecenie lekarza. Za posiłki pracownicy płacą tylko połowę ich ceny, resztę pokrywa się z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Specjalną opieką otaczane są kobiety — matki. Kobietom ciężarnym przysługuje przed porodem i po porodzie bezpłatny urlop. W 1948 r. wydatki państwa na pensje urlopowe kobiet ciężarnych, na wyprowadki i karmienie niemowląt wyniosły 1.135 milionów rubli. Przewyższa to znacznie sumy, wydane na te cele w latach ubiegłych.

Fabryka „Krasnaja Roza“ posiada swój żłobek i przedszkole, w których znajdują opiekę około 400 dzieci. Żłob-

ki i przedszkola utrzymywane są przez państwo. Matki wnoszą drobną tylko opłatę od 80 do 100 rubli miesięcznie. Latem dzieci ze żłobków i przedszkoli wyjeżdżają na półkolonie w okolice podmoskiewskie.

Dla dzieci w wieku szkolnym fabryka uruchamia w lecie obozy wypoczynkowe, w których spędza wakacje przeszło 500 uczniów i uczennic. Główne wydatki pokrywane są z funduszu ubezpieczeń społecznych. Rodzice płacą przeciętnie tylko 150 rubli miesięcznie, a dzieci inwalidów wojennych i poległych na wojnie przyjmowane są bezpłatnie.

W 1948 roku w uzdrowiskach Kaukazu, na Krymie, na wybrzeżu lotewskim, w sanatoriach i domach wypoczynkowych pod Moskwą spędziło urlop 260 pracowników fabryki. Inwalidzi wojenni, kobiety ciężarne i młodociani robotnicy korzystali z bezpłatnego pobytu. Pozostali pokrywają tylko 30 proc. kosztów utrzymania. Poza tym wielu robotników i urzędników fabryki otrzymuje skierowania do uzdrowisk i domów wypoczynkowych bezpośrednio od dyrekcji fabryki. Jest to forma premii za dobrą pracę.

W Związku Radzieckim człowiek może pracować spokojnie, nie trwając się o jutro. Nie grozi mu bezrobocie, ani nędza. Państwo troszczy się o niego w razie choroby i niezdolności do pracy. Państwo troszczy się również o jego dzieci.

Strudzeni, ale zadowoleni wracali kaliscy strazacy do miasta



Strazacy clesza sie w Kaliszu wielkim zaulaniem. A ze na to w pelni zasluzyli swiadcza liczne przyklady odwagi, zlozone w akcjach ratowania zagrozonego ogniem mienia ludnosci.

W obecnym okresie zniw nasze wspolne mienie — zboze zostalo zagrozone. Kapryсна pogoda kazala sie spieszyc do samochodu, Zaterkota silnik i oddzial pod dowodztwem p. Adamczaka wyruszyli poza miasto. „Ognistym” tempem dobili do Marchwacza, gdzie w majatku PGR'u przystapiono do pracy.

Przygotowania nie trwaly dlugo a wyjazdu nie poprzedzala zadna dyskusja. Alarm! — trzeba sprzagnac zniwa przed deszczem i zabezpieczyc chleb dla wspolobywateli. Wnet pluton strazakow, rzekilybys w szyku bojowym, ruszyli do samochodu, Zaterkota silnik i oddzial pod dowodztwem p. Adamczaka wyruszyli poza miasto. „Ognistym” tempem dobili do Marchwacza, gdzie w majatku PGR'u przystapiono do pracy.

Razem z plutonem przyjechala wlasna orkiestra strazacka, przyciagajac zniwiarow, dzieki ktorym uchroniono setki kopic zboza przed zamoknieniem.

Poznym wieczorem strudzeni, ale zadowoleni z dobrze speinionego obowiazku, powracali rycerze sw Floriana do miasta, zdajajac do remizy. A na polu pozostal widomy sled ich pracy. Okrag

Szkola w Sremie bedzie rozbudowana

Zagadnienie przeludnienia szkół w Sremie jest przedmiotem dyskusji, toczonej sie od dluzszego czasu w naszym mieście. Szkoły sremskie — jak na 9-tysieczne powiatowe miasto — są stanowczo za male. Szkoła Podstawowa Zeńska musi dzielic sie izbami ze Srednia Szkoła Zawodowa. Korzystanie z ciasnych lokali tzw. Bazaru nie rozwiazuje bynajmniej zagadnienia i trudności z jakimi walczy Szkoła Męska. Z przyczyn tych potrzeba nowej szkoły stala sie zagadnieniem bardzo naglym.

Miejska Komisja Oświatowa wspólnie z prezydium MRN i kolegium Zarządu Miejskiego po przeprowadzeniu lustracji szkół doszła do wniosku, że wydatki na remont szkoły męskiej nalezy ograniczyc do najkonieczniejszych, a oszczędzone fundusze przeznaczyc na dobudowanie nowego skrzydła gmachu. Wniosek ten zostal zatwierdzony na ostatnim zebraniu Miejskiej Rady Narodowej.

Nowa szkoła będzie dobudowana do budynku szkoły męskiej przy ul. Zielonej. Utworzono specjalny komitet, zadaniem którego będzie pokierowanie sprawami związanymi z budowa.

Brak osobnego budynku dla szkoły zawodowej przysparza również wiele klopotu. Wspólna nauka w budynku szkoły żeńskiej jest z różnych względów nie wskazana, gdyż np. ławki nie są dostosowane do wieku młodzieży szkoły zawodowej. Poza tym szkoła zawodowa musi miec do dyspozycji różne warsztaty i pracownie, których brak jest w szkole żeńskiej.

Problem pomieszczeń szkolnych w Sremie jest poważny i stanowi jedno z głównych zagadnień władz miejskich, które — mimo trudności finansowych ze względu na ważne inwestycje dokonane ostatnio w Zakładach Miejskich. — zamierzają w najbliższym czasie problem ten rozwiązać. (jh)

Z sali sądowej

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie zostali ukarani za sprzedaż wódki bez zezwolenia Urzędu Akcyzowego: Jan Skałeczki z Krotoszyna — miesiącem aresztu i grzywną 20 tys. zł, oraz Franciszek Dąbrowski z Baszkowa (pow. Krotoszyn) — również miesiącem aresztu i grzywną 10 tys. złotych.

Za „przerabianie” spirytusu skażonego w celu spożycia otrzymali karę w wysokości po 20 tys. zł grzywny: Wawrzyn Paluszczak z Pogorzeli oraz Agnieszka Ryfka z Białogrodu (pow. Krotoszyn).

Jan Kozłowski z Pogorzeli odpowiadał za uszkodzenie ciała Jana Talarczyka, spowodowane niezabezpieczeniem maszyn rolniczych i został skazany na 6 miesięcy więzienia. Sąd wymierzył również karę 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata Stanisławowi Patryasowi za uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów. (fk)

gły, strzelający ku górze stóg żyta i kilkaset postawionych kopic. (hak)

Odbudowa wsi leszczyńskiej zadaniem oddziału budowlanego Zw. S. Chł.

Oddział budowlany zarządu pow. ZSCh w Lesznie w dalszym ciągu rozwija swą pozytywną działalność. Po wybudowaniu kilku osiedli parcelacyjnych, odbudowie roszarni lnu w Lesznie oraz dokonaniu wielu remontów przystapiono do budowy nowoczesnych silosów przeznaczonych dla akcji „H”. We wsi samopomocowej Rojenczyn — Kaczkowo wybudowano dotychczas 14 silosów w gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów. 3 dalsze, znajdujące się obecnie w trakcie budowy, ukończone będą w najbliższych dniach.

Również w drugiej wsi samopomocowej — Wijewicach, przewiduje się wybudowanie 3 silosów. Rozmiar jednego silosu wynosi 2—3 m. Materiał budowlany zostaje zakupiony z subwencji państwowej. Pracami kieruje oddział budowlany ZSCh. Przy pracy tej pięknymi wynikami i sumiennością wyróżnił się przodownik — majster betoniarzki — St. Sosnowski.

Niezależnie od budowy silosów oddział buduje nowoczesne gnojownie w

Świeciechowie i przeprowadza bieżące prace remontowe przy zabudowaniach. Pewną przeszkodą w pracy budowlanej w leszczyńskim jest brak niektórych niezbędnych materiałów budowlanych — jak papa dachowa i cement. Spodziewamy się, że kompetentne czynniki zainteresują się niedomaganiem dystrybucji na terenie powiatu leszczyńskiego, aby odbudowa i rozbudowa wsi nie ulegała niepotrzebnym zahamowaniom. (mar)

Z przebiegu zniw w powiecie leszczyńskim

Do dnia 5 bm. w powiecie leszczyńskim dokonano całkowitego zbioru żyta, którego obszar zasiewu wynosił 18 137 ha. Sprzagnięto również rzepak z 223 ha i jęczmień ozimy. Pszenicy ozimej (2169 ha) skoszono 85%, a zwieziono 50%. Jęczmień jary (1577 ha) skoszono w całości, zwieziono w 60%. Owsa (5233 ha) zżęto 95%, zwieziono 50%. Podobnie przedstawia się akcja zniwna pozostałych zbóż, jak groch, fasola, żyto jare itd. Skoszono je do-

tychczas w 50%, a zwieziono w 35%.

Przy zniwach czynne były liczne siły pomocnicze. Ekpa z Obozu Pracy pracowała w zespole PGR w Drobinie. Młodzież SP pomagała przy zniwach w zespole PGR w Strzyżewicach. Szeroko zastosowana była również pomoc sąsiadów. Od niedzieli rozpoczynają się w poszczególnych gminach dożynki, urządzone przez koła gospodyń wiejskich. (mar)

Ze sportu

Listonosze ostrowscy na starcie

Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telekom. zorganizował w ub. niedzielę o godz. 14 start eliminacyjny wyścigu kolarskiego listonoszów na trasie Czekanów, Lewków, Franklina, Ostrow (18,5 km), ze startem i metą na Rynku w Ostrowie. Startowało 25 zawodników — wyścig ukończył 23.

Pierwsze miejsce zajął Juliusz Walczak z Czekanowa w czasie 38.16,5 min., drugie — Edward Dudziński z

Ostrowa. Trzecim był Stanisław Ceńlin z Ostrowa, a czwartym — Leon Wawrzyniak z Granowa. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci zegarka i wiecznych piór. Ponadto otrzymali oni dyplomy. Wręczenia nagród dokonał w imieniu prezydenta miasta — członek kolejalnego Zarządu Miejskiego p. Płończak.

Wyścig lokalny był eliminacją do ogólnego wyścigu, jaki ma się odbyć 23 bm. w Łodzi. (md)

Propagandowy pokaz pływacki

W ub. niedzielę urządzony został pokaz pływacki staraniem KS „Kolejarz-Ostrowia” przy współudziale KS

„Budowlani” z Ostrzeszowa. Pokaz wzbudził duże zainteresowanie. Startowało w nim 32 zawodników „Ostrowii” i 7 pływaków z Ostrzeszowa. Pokaz obejmował 14 konkurencji pływackich w stylu klasycznym, motylkowym, grzbietowym i dowolnym, oraz w biegach indywidualnych i sztafetowych dla kobiet i mężczyzn.

Na zakończenie imprezy odbył się pokaz skoków z trampoliny oraz popisy ratownictwa i piłki wodnej. (md)

ZKS Kolejarz (Środa) 9:2 ZKS Kolejarz (Czempiń)

Wobec uzyskania równej ilości punktów w rozgrywkach o wejście do klasy B, ZKS „Kolejarz” (Polonia) — Środa i ZKS „Kolejarz” (Helios) — Czempień, rozegrali decydujące spotkanie, które odbyło się w ub. niedzielę na boisku ZKS „Kolejarz” w Jarocinie.

W wyniku gry zwycięstwo przypadło jednemu z przeciwników, która pokonała przeciwnika w wysokim stosunku 9:2 (7:0). Zawodnicy średzcy byli lepsi pod względem technicznym i przebywali przeważnie pod bramką przeciwnika.

Bramki dla Środy zdobyli: A. Staszak — 4, St. Orłowski — 3, Wł. Małecki i Zb. Ratajczak po 1. Sędziował p. Kwiatkowski z Jarocina. Publiczności ok. 2 tys. (gr)

KRONIKA

12 SIERPIEŃ
Piątek Klary Badziśława
Sonda wsch. g. 5.28 zachodził: g. 20.26
Księżyc wsch.: g. 21.45 zachodził: g. 9.15

POZNAŃ

TEATRY
Wielki: dziś — Występ wielkiego Akademickiego Teatru ZSRR.
Polski: — dziś o godz. 19.30 — „Kozłowski uczciwość”.

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki”.

KINA
Apollo „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Pocalunek na st. dionie” o godz. 17, 19 i 21; Muza „Sępy” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „As wywladu” o godz. 16, 18 i 20; Warta Aktualności nr 33 o godz. 10, 11, 12 i 13 „Skarb Farzana” o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Jak wiadomo, Poznań w dziedzinie odbudowy zniszczonych wojennych stół na drugim po Warszawie miejscu. Buduje się i odbudowuje u nas dużo. Niemal na każdej ulicy widzimy czy to wznoszące się mury nowego gmachu czy to uszpaniane gruzów i remontowane tego, co się jeszcze do odbudowy nadaje. Ogólne zainteresowanie budzi np. zamknięty drewnianym płotem wyłot ul. Słowackiego na ul. Roosevelta. Za płotem tym wrożyła praca. 80 robotników pracuje, wykańczając już fundamenty, dwie podziemne kondygnacje, w których mieścić się będzie maszynownia, kokosownia, urządzenie centralnego ogrzewania itd. — a obecnie przystępuje już do wzniesienia murów ziemnych. Tam właśnie buduje się wielki Dom Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej.

Poważną troską jest budownictwo mieszkaniowe. Tutaj potrzeba jeszcze dużo poważnych wysiłków. O mieszkaniu dla swych pracowników troszczy się Dyrekcja Okr. Kolei Państw. Na 900 mieszkań, jakimi D.O.K.P. rozporządza w Poznaniu — tylko 400 zamieszkałych jest przez kolejarzy. Do końca roku zostanie oddanych do użytku 220 wyremontowanych mieszkań. Poza tym D.O.K.P. postanowiła rozparcelować majątek Franowo, wybudować na działkach 100 jednorodzinnych domków i oddać je — już w przyszłym roku — przodownikom pracy i racjonalizatorom. W dalszej przyszłości przewidziane jest zorganizowanie podobnego osiedla w Nowej Wsi.

Prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych wymaga fachowego kierownictwa. Jego brak daje często smutne wyniki. Nie stosuje się też przy tych rozbiórkach środków ostrożności. Wynikiem tego był śmiertelny wypadek: pod brukarzem Władysławem Brzychcą, zatrudnionym przy ocieplaniu cegieł, zarwał się mur. W. Brzychca spadł z dużej wysokości — doznał złamań podstawy czaszki i zmarł nie odzyskując przytomności. Zmarły osierocił rodzinę, złożoną z 6 osób.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Po v. Komenda M. O. 579, Komisarjat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Poczta — 02 i 03, Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: — Piast — „Moja siostra Ellen” prod. amerykańskiej; Słońce — „Rzym, miasto otwarte” prod. włoskiej; Seanse o godz. 16, 18 i 20.

Dodatkowy prelimitar budżetowy miasta na rok 1949 zostają wyłożony do publicznego wglądu w biurze Wydziału Finansowo-Gospodarczego w Ratuszu (pokój nr 18) w dniach: 8 do 16 bm. W tym czasie zainteresowani mają prawo zgłaszać swe spostrzeżenia, uwagi i zarzuty.

Zgłoszenia do szkół przemysłu węglowego. Powiatowa Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Ostrowie przyjmuje zgłoszenia kandydatów w wieku od lat 17 do 19 do szkół przysposobienia przemysłu węglowego. Nauka w szkole trwa 11 miesięcy po czym odbywa się egzamin. Absolwenci szkoły są kierowani do kopalni, gdzie będą pracować jako robotnicy przyrzućni. Przy zgłoszeniu kandydaci składają dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz podpisują zobowiązanie do pracy w przemyśle węglowym. Nauka w szkole jak i utrzymanie — bezpłatne.

Nie wolno wchodzić na lotnisko. Przy ulicy Krotoszyńskiej znajduje się lotnisko Aeroklubu Ostrowskiego. Odbywają się tam często cieżebne loty samolotów i szybowców. Mimo kilkakrotnych zakazów, na lotnisku bawia się dzieci i pasą kozy. Zarząd Aeroklubu oraz prezydent miasta ponownie zakazują przechodzenia i przejeżdżania, paszenia bydła i jnych zwierząt na lotnisku. Nieprzestrzeganie zarządzenia pociągnie sankcje karne.

Ostrowski Klub Motorowy pod przewodnictwem adwokata Zielińskiego obradował w ubiegłą sobotę nad przyjęciem się do jednego z zrzeszeń sportowych. Uchwalono przyłączyć się do Klubu Sportowego „Stal”. Na zebraniu wręczono dyplomy zwycięzcom w biegu ulicznym w okazji piątej rocznicy Odrodzenia Polskiego. (md)

GOSTYŃ

Zrzeszenie Kupców zwołuje na piątek, godz. 20, plenarne zebranie w sali Towarzystwa Kultury i Sztuki. Na porządku obrad sprawy obrotu bezgotówkowego oraz inne ważne zagadnienia dotyczące kupiectwa.

Tow. Kultury i Sztuki prosi swoich członków o zwrot wypożyczonych z biblioteki książek na ręce prezesa albo bibliotekarki, gdyż w tym miesiącu przeprowadza się inventurę.

Pożar. W ubiegłym tygodniu uderzył piorun w stodołę w miejscowości Strzelce Wielkie. Stodoła, w której znajdowało się zboże ośmiu parcelantów, spaliła się do szczętności. Na szczęście poszkodowani byli ubezpieczeni od ognia, poniosą zatem mniejsze straty.

Biblioteka Powiatowa otrzymała nareszcie „pszy lokal w opróżnionych ostatnio przez Starostwo ubikacjach w domu Czytelni dla Kobiet.

Jak żyli nasi przodkowie 2000 lat temu pod Gostyniem

Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu podjęło w połowie lipca br. dalsze prace wykopaliskowe na cmentarzysku z młodszego okresu lateńskiego i z okresu rzymskiego w Wymystowie, w pow. gostyńskim, mając na celu całkowite rozkopanie tego terenu.

Prace prowadzone tam od roku 1947 dostarczyły wiele bogatego materiału naukowego w postaci rozmaitych form grobów, licznej ceramiki oraz mnóstwa naczyń, obrazujących kulturę materialną mieszkańców południowej Wielkopolski w początkach naszych dziejów.

Dotychczas rozkopano 19 grobów, w tym 13 grobów jamowych, 2 popielnicowe czyste, 2 popielnicowe obsypane szczątkami stosu, jeden jamowy obwarowany kamieniami i jeden grób zastępczy (cenotaf). Dziewięć grobów z tej liczby było niestety zniszczonych w czasie uprawy roli, eksploatacji piasku wzgl. w trakcie budowy szosy. Między

nimi był grób, w którym jako przystawka znajdowało się naczynie wytlaczone.

W grobach, które znajdują się przeważnie na głębokości od 30 do 70 cm znaleziono liczne ułamki 5 naczyń zdobionych kółkiem zębata i fragmenty naczyń toczonych na krążku garncarskim. Spośród przedmiotów metalowych wykopano m. in. noże proste, szydło żelazne, małe groty oszczędzów, umbo tarczowe typu celtyckiego, zapinki silnie profilowane, paciorki (około 18 sztuk w jednym grobie), ozdobne sprzączki, zakończenie pasów itp.

Z coraz rzadszego występowania grobów wynika, że prace prowadzone są na peryferiach cmentarzyska, tym nie mniej obszary te mogą dostarczyć jeszcze całego szeregu ciekawych przyczynków dla poznania całości. Pracami kieruje z ramienia Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu przy udziale 10 robotników asystent p. St. Jasnosz (lc)

Przez podniesienie gospodarki pastwnej do podniesienia produkcji MLEKA

Dla naszych urlopowiczów i licznych konsumentów mleka przebywających na wsi i w uzdrowiskach zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów artykuł p. t. „Mleko — źródło zdrowia” — aby zapoznać z wysoką wartością mleka jako pokarmu, jak również zapoznać z czynnikami wpływającymi na mleczność krowy. Staraliśmy się wykazać, jak na podniesienie produkcji mleka wpływa zwiększenie upraw pasz zielonych i budowa silosów.

Nasi Czytelnicy winni zdać sobie sprawę, że nie wszystkie gospodarstwa rolne są w tak szczęśliwym położeniu, aby pokrycie zapotrzebowania pasz zielonych zaspakajać w łąkach i pastwiskach. Brak paszy łąkowej i pastwiskowej trzeba pokryć takimi paszami jak: lucerna, tubin słodki, wyka, peluszka, bobik, seradela, koński ząb, słonecznik i inne. Pasze te nazwano zielonkami i one są podstawą mlekotwórczą w okolicach bezłakowych, oraz one zmniejszają zużycie niejednokrotnie drogich pasz treściwych — pochodzących spoza gospodarstwa.

Gdy więc nasz urlopowicz na przyjemnym spacerze widzi, że tuż po skośnięciu zboża podorywuje i bronuje się ścierniska oraz wysiewa nawozy i na-

strona — to widzi wielką i przemyślaną pracę zapobiegliwego rolnika, który jeszcze w bieżącym roku przed zimą zebrać chce drugie żniwa — drugi plon na paszę dla zwierząt hodowlanych. Uprawę tych roślin zwiemy poplonami ścierniskowymi.

Im więcej poplonów na paszę — tym więcej mleka, a mleko to gotówka i źródło życia. Gotówka to więcej nawozu sztucznego, to lepsze narzędzia, to lepsza uprawa, to lepsze urodzaje. Jednym słowem uprawa poplonów daje naszym gospodarstwom rolnym rumieńce życia.

Nie można również pominąć, że im więcej uprawiamy poplonów na zieloną paszę tym więcej dostarczamy gospodarstwu naturalnego nawozu. Jakże wypływają z tego praktyczne wnioski? Wszyscy ci, którzy mogą się przyczynić do zwiększenia upraw poplonowych niech zrobią co leży w ich mocy, aby jak najbardziej ten rodzaj upraw spopularyzować.

Jeśli smaczne i bogate w witaminy tłuste mleko smakuje naszym dzieciom, niech każdy członek powiatowej i gminnej Rady Narodowej inicjuje i popiera wszelkie akcje, zdajające do zwiększenia upraw zielonek. Niech każdy dyrektor mleczarni wspólnie z instruktorem poradnictwa żywieniowego

zorganizuje wśród dostawców mleka dobrze postawioną gospodarkę pastewną.

Jeśli Ministerstwo Rolnictwa przez swój aparat instruktorski podejmuje akcję tworzenia rezerwy paszowych przez kwaszenie pasz zielonych w tzw. silosach, to na ten cel obok funduszy państwowych, znaleźć się muszą fundusze w samorządach powiatowych i gminnych, w spółdzielniach Z. S. Ch. jak i spółdzielniach mleczarskich.

Udzielanie pożyczek, premii, zakup form do budowy silosów, współudział w kosztach budowy silosów, ułatwienie dostarczenia właściwych nasion roślin pastewnych, a zwłaszcza w obecnym czasie wyki ozimej, której wysiew przypada w drugiej połowie sierpnia — oto najbliższe zadania dla tych wszystkich, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynić się mogą do ulepszenia gospodarki pastewnej, a tym samym do zwiększenia produkcji mleka.

Rolnik z uznaniem i wdzięcznością odniósł się do akcji pomocy żywniej, w której — brało udział całe społeczeństwo. Z wdzięcznością odniósł się do tych wszystkich, którzy wykażą pomoc i zrozumienie w zakresie podniesienia i usprawnienia gospodarki pastewnej. Inż. Kazimierz Jankiewicz

Dnia 8 sierpnia 1949 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa siostra, sżawagierka i kochająca ciocia, śp.

Wera Nowak

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 10,30 z kaplicy omentarza górczyńskiego, o czym zawiadomia

strapiłone rodzeństwo
Poznań, Emilia Sozanieckiej 9
Bydgoszcz, Jelenia Góra 9680

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej i nigdy niezapomnianej żony, matki, teściowej i babcy, śp.

z Górczych

Jadwigi Goździelewskiej

zostanie odprawiona msza św. w sobotę 13 bm. o godz. 9 w kościele Farnym przy ul. Gołębiej o czym donoszą życzliwym pamięci Zmarłej

9639 małż, dzieci, wnuki i rodzina

Obwieszczenie o publicznej licytacji

Podaje się do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 85 dekretu z dnia 28. I. 1947 o egzek. adm. świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 84) przeprowadzona będzie dnia 12. 8. 1949 o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Sierociej 10 sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

- 1 lustra,
- 1 szafy (do narzędzi dentystycznych),
- 1 zegarka męskiego,
- 2 wag decymalnych,
- 2 maszyn do pisania (Orzel i Adler),
- 3 motorów elektrycznych (1/2 KM 5,5 i 3 KM),
- 6 par bucików damskich,
- 78 główek do lalek,
- 1 aparat radiowego (Superior),
- 2 krzesła,
- 2 foteli,
- 1 nożyce do cięcia żelaza,
- 4 opon 750x20

oraz reszty proszku do czyszczenia metalu „Zawax”

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10-10,30 w składnicy (dawnej Wydział Kart Zwyńnościowych).

Zarząd Miejski st. m. Poznania
Oddział Egzekucyjny

Lekarskie

Dr Nadełski, lekarz dentysta, powrócił. Poznań, Ogrodowa 15. Telefon 24-09. c1651

Wolne posady

Zespół Dzikowo, poczta pow. Wałcz, poszukuje zaraz 1 szwagierca z 2 pomocnikami, 2 kowalów maszynistów oraz 2 stelmachów. 8a-70

Poszukuje dziewczyny do półtorarocznych bliźniąt, Ogrodowa 19, m. 4. 9618

Pomoc domowa potrzebna. — Rosewelta 13, zakład krawiecki. 9616

Uczeń piekarski potrzebny — L. Kaiser, Poznań, Kwiatowa 4. 9635

Blacharze i dekarze na stałą akordowa pracę. Ul. Rokossowskiego 101. 9620

Potrzebna kucharka do restauracji. M. Rokossowskiego 57. 9629

Ogrodnik niezależny na dobrych warunkach. Adres wskazać Czytelnik. Daszyńskiego 48. 8k25

Sprzedawczyni do sklepu owoców Sity tylko biegle, uczciwie i dobrej prezencji, mogą się zgłosić Półwiejska 33 — sklep. 8k27

Woznica potrzebny M. Rokossowskiego 180. 9654

Pomoc domowa stała potrzebna zaraz. — Dr Bojakowska, Przybyszewskiego 49 szpital, od godz. 16-17. 9646

Posługaczka raz w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia od godz. 17-18: Poznańska 26, m. 5. F1437

Zawilazki i pomoc do kuchni potrzebne. Kramarska 19, Wytwórnia Cukierków. p4786

Uczeń piekarski może się zgłosić Kościelna 48. c1862

Krawcowa i krawcy na konfekcję zawodową poza dom potrzebni. Wytwórnia Odzieży, Świętosławska 9. c1665

Samodzielna gospodyni, znajomość gospodarstwa wiejskiego, średnim wieku, na plebanie potrzebna — Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-83.

Internet PCWZ w Pile poszukuje na kierownicze stanowisko wykwalifikowanej samodzielnie kucharki od 1. 9. 1949. Warunki do omówienia na miejscu. 8a-89

Przychodnia gotowaniem zaraz potrzebna, Ogrodowa 18, m. 3. p4815

2 magazynierów, 3 kalkulatorów, 1 wodarza oraz 1 kowala, na warunkach Umowy Rolniczej dla Pracowników Rolniczych przyjmie zarząd Administracji PGR Zespół Niedźwiedź, poczta i stacja Toporów, powiat Świebodzin. p4807

NAUCZYCIEL

szkoły średniej, dobry pracownik, obecnie na kierowniczym stanowisku poszukuje z powodu choroby żony posady, w okolicy klimatycznej dla płucno-chorob; nauczyciela łaciny lub w szkole podstawowej, wychowawcy internatu, sanatorium, domu zdrowia wsi, sekretarza itp. Znajomość maszynopisma, księgowości. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 dia „8,235” p-4811

Stenotypistka

potrzebna do zakładów przemysłowych w Poznaniu Oferty z odpisanymi świadectwami do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 dia „8,218” p-4784

Redakcja: Poznań, ul. Działońskich 10. Telefon: redaktor naczelny 59099, zast. red. nac. 50281, sekret. redakcji 50-682, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 9972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I p. tr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499

Wyda w c a s: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Pracowni: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębne Zakład Główny w Poznaniu K-81

Dnia 8 sierpnia 1949 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., śp.

WERONIKA NOWAK

(siostra Wirlina)

W Zmarłej straciłamy naszą najlepszą przyjaciółkę. Szlachetne jej uczynki w niesieniu pomocy bliźnim, nieskazitelnego charakteru, oraz oddana przyjaźń, pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10,30 na omentarzu górczyńskim.

L. Rogaliński St. Taborscy
Fr. Januszewski

OGŁOSZENIE PUBLICZNE

Powołując się na ogłoszenie z dnia 7 listopada 1949 r. o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania oraz szczegółowego planu zabudowania, obejmującego cały obszar miasta Poznania w granicach administracyjnych, Zarząd Miejski st. m. Poznania podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że sporządzone zostały miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części śródmieścia ograniczonej odcinkiem ul. Paderewskiego od ul. Ludgardy do al. Marcinkowskiego, odcinkiem al. Marcinkowskiego od ul. Paderewskiego do ul. Babińskiego, następnie projektowanym przedłużeniem al. Marcinkowskiego w kierunku północnym od ul. Babińskiego do półn. wylotu ul. Działowej, częścią ul. św. Wojciecha od półn. wylotu ul. Działowej do Wałów Ks. Józefa, następnie projektowanym przedłużeniem ul. św. Wojciecha od Wałów Ks. Józefa do ul. Północnej, ul. Północną do półn.-zach. narożnika terenu Rzeźni Miejskiej, graniczącej Rzeźni Miejskiej w kierunku południowym do ul. Bóźniczej, ul. Bóźniczą w kierunku południowym do ul. Małe Garbary, przedłużeniem ul. Bóźniczej od wylotu ul. Małych Garb do ul. Wronieckiej, odcinkiem ul. Wronieckiej od ul. Wolności do ul. Maszalskiej, ul. Maszalską do ul. Pocztowej, odcinkiem ul. Pocztowej pomiędzy ul. Maszalską a Zamkową, ul. Zamkową w kierunku południowym, następnie przedłużeniem ul. Zamkowej po linię wyznaczoną na planie, a stanowiącej przedłużenie ul. Sierociej, odcinkiem ul. Franciszkańskiej od ul. Sierociej do ul. Ludgardy i ul. Ludgardy do ul. Paderewskiego.

Na podstawie art. 26 dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 109 z dnia 21 maja 1946 r.) plan ten wyłożony zostanie do publicznej przegladu w okresie od dnia 11 sierpnia 1949 do dnia 10 września 1949 w tymże w tut. Zarządzie Miejskim — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej 8 — NOWY RATUSZ II p. tr. pok. nr 328.

Z planem tym zainteresowani mogą się zapoznawać w powyżej oznaczonym czasie w wszystkie dni w wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8 do 13, w soboty od 8 do 11.

W myśl art. 27 ust. 2 powyższego dekretu, zainteresowani mogą w okresie od dnia 11 września 1949 do dnia 24 września 1949 wnieść usadźniowane zarzuty przeciw powyższemu planowi do Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego przez Zarząd Miejski — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej 8 NOWY RATUSZ II piętro, pokój nr. 347.

Poznań, dnia 10 sierpnia 1949 r.

8a-86 Za prezidenta miasta
naczelnik Wydziału (—) inż. Wł. Czarniecki

BANK LUDOWY

Spółdz. z odpow. nieograniczoną w Środzku poszukuje kierownika i pierwszego członka zarządu, fachowca zarząd lub od I. IX. br. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia uprasza się kierować na ręce sekretarza Rady Nadzorczej Ob. Józefa Święciała — Murzynowo Leśne, poczta Sulecin, powiat Środa. 8a-72

Nauka

Półroczne kursy handlowe od 3 września. — Wpis: Szkoła Przemysłowa Handlowego, plac Wolności 2. 8a-14

Tańdów nowoczesnych narodowych etap, wyucz. M. Szczerk Zeylanda 2. p4599

Szkoła Przemysłowa Handlowego I stopnia uprawnia szkół państwowych M. Skrzyżczak Poznań pl. Wolności 2, przyjmując zapisy do Rocznej Szkoły Przemysłowej Handlowego półrocznych kursów handlowych, 3 mies. kursu księgowości stenografii i maszynopisma. 8a-32

Tańdów nowoczesnych wyucz. Adela Szczerkówna, Jan Szczerk, al. Marcinkowskiego 2a. 9553

Stenografia, księgowość, rachunki, Kromczyńska Chudo. b. (Skarbowa) 6, pokój 28. p4724

Kto przygotowuje do egzaminu z matematyki i kl. licealnej? Św. Marcina 68, m. 20, Głapa. p4781

Osobiste

„Avra”, Dąbrowskiego 1. — Oczka podoń na poczekaniu, ceruje mierzkuje okulary. p4613

Adaptery, płyty gramofonowe wyproduk. „Radiostan” Kilińskiego 4, m. 8, tel. 515-96. p4796

Najkorzystniej sprzedasz aparat fotograficzny, radiowy, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne. — „Emka” Wrocławska 30 Własne warsztaty naprawy. p4713

Uważaj! Za długą i czynny meż Mariana Czajki nie odpowiad. — Helena Czajka, Działyńskich 3, m. 7. 9681

Sprzedaże

Parcela: każdej dzielnicy Poznania. Puszczykowa, poleca Hinz, Piekary 19. p4554

Materiale wyścielane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p4580

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaje — Sienkowskiego 5/6. p4541

Tapczany, fotela, łóżka szafy kombinowane gotowe i na zamówienie. Kopczyk, Szkoła 2. 8a-8

Plusze, dywany chodniki, cęci linoleum, Pertek. Czerwskiego 17. 8a-5

Tapczany, leżanki, fotela, różne inne meble korzystnie. Janisz, Poznań, Rybaki 6. p4570

Wille wyłączonej wolnym mieszkaniem Kamieniec centrum składami. Parcela Bionia Grunwaldzkiego 6 morgów ogrodnictwa w Winogrodach, Nadwyzwinał. Niebawem! Okazja! Wiadomość: „Union” Rzeczypospolitej 4. 9550

Przetarg

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopli w Pile przyjmie zaraz na dobrych warunkach:

- 1 księgowo-bilansistę na stanowisko kierownika działu finansowego,
- 1 samodzielnego księgowego,
- 1 technika maszynowego, możliwie obeznanego z maszynami włókienniczo-roszarniczymi, na stanowisko kierownika techniki i ruchu,
- 1 technika budowlanego na stanowisko kierownika inwestycyjnego.

Od w/w kandydatów wymagana jest oo najmniej 3-letnia praktyka.

Zgłoszenia osobiste, względnie oferty z życiorysami przyjmuje Biuro Personalne. 8a-75

Przetarg

2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu usnego:

- 1) Dnia 17 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w Zarządzie Miejskim w Obornikach 225 ram okiennych podwójnych o wym. 81x51; o godz. 13 przy ul. Jagiellońskiej 6. — 1 lokomobila;
- 2) Dnia 18 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Swarzędzu ul. Dworcowa 10 — betonarki, wywrotki, blacha karbowana, wózki do przewozu szkła, drut żelazny i płyty z płaskowca;
- 3) Dnia 22 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Buku — Posterunek M. O. — maszyny, sprzęt rolniczy i wozy;
- 4) Dnia 23 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Stęszewie ul. Poznańska 10 — urządzenie do wytwórnicy wyrobów cementowych;
- 5) Dnia 24 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Graniewie pow. Nowy Tomysł, Posterunek M. O. — maszyny i sprzęt rolniczy, opony samochodowe i sprzęt domowy.

Wymienione przedmioty można oglądać na 1/2 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Do ceny kupna dolicza się 10% opłaty manipulacyjnej i 2/3% opłaty skarbowej.

Bliższych informacji udzieli 2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, ul. Grotgiera 15, pokój 2, 8a-95 Naczelnik Urzędu

Przetarg

Zakład Wychowawczy w Szubinie zaangażuje z dniem 1. 9. 49 r.

- 1 Higienistkę — wychowawcę z upos. VIII grupy urzęd. państwowych,
- 1 Instruktora kowala (mistrza kowalskiego) z upos. 5 grupy nauczycielskiej,
- 1 szwajcara — uposażenie według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia z życiorysem skierować do Dyrekcji Zakładu w Szubinie. 8a-102

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Fieprzki aleje Marcinkowskiego 28 skiad naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4564

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny. Zyrardole lampy, poleca kapuła „Kontakt” Szkoła 13, telefon 10-01. 8a-3

Parcelę 1000 m² Poznania. Okazja! Cena 250 000. — „Union” Rzeczypospolitej 4. 9316

Łódka, szafki nocne, toalety, inne oddzielne szafki korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6. p4572

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 9319

Fortepiany sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcyn 22 podwórzu telefon 23-91. p4577

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4621

Parcela ca 850 m² w śródmieściu Poznania od właściciela korzystnie do nabycia Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,176. p4756

Parcele własne Poznań-Antoniów, otoczone zieleniami, dębiami na spłaty, sprzedaje Czubkwa Libelta 10, telefon 21-74. c1605

Niklowanie z urządzeniem sprzedam, względnie przyjmę współpracownika fachowca Adres wskazać Czytelnik Daszyńskiego 48. 8k19

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Wawrzyniaka 32, m. 9. 9630

Taksówka z koncesją sprzedam. Garbary 28, kiosk. 9638

Sprzedam motocykl 200 cm³ „Ardie”. Informacja: Ogrodowa 16, m. 4, od godz. 16-19. 9637

Samochód ciężarowy „Mercedes”, nośność 3 ton, na chodzie, oraz 3 przyczepy bez ogumienia, 10-, 5- i 3-tonowe. sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 9623

Rower męski sprzedam. Ułańska 6, m. 2, do godz. 10. 9624

Parcela 900 m² Winogrod, okazynie, Oferty Głos Wielkopolski nr 9627.

Wózek koszykowy okazynie. Rosewelta 8, warsztat. p4783

Futro karakułowe, ubranie wizerowe, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,196. p4773

Motor Fiat 1500 i Mercedes 1700 B. M. W. 8-cylindrowy i skrzynia biegów — poleca „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. 8a-92

Domki nowy 3-pokojowy. Junikowieca cały wolny. Domek pokój kuchnia, Osiedle Warszawskie, Willa nowa. Winogrod, cała willa Wille Debuca mieszkanie wolne. Parcela Puszczykowa, tania. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p4785

Sprzedam: generator ssąco-gazowy, 25 KM nowy, motor, prad zmienny, 1,1 KM, magnes do 25 KM oraz tarcze transmisyjne różnego rodzaju Oferty Głos Wlkp. nr 8a-78.

Sklep nowoczesnie urządzonej, nadający się na każdą branżę (obecnie włókienniczy), 4 izby, 115 m² skanalizowane centrum Czeszochowy, towaram lub bez sprzedam, Wiadomość: Czeszochowa, Aleja 28, „Renoma”, sklep. 8a-79

Przetarg

2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu usnego:

- 1) Dnia 17 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w Zarządzie Miejskim w Obornikach 225 ram okiennych podwójnych o wym. 81x51; o godz. 13 przy ul. Jagiellońskiej 6. — 1 lokomobila;
- 2) Dnia 18 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Swarzędzu ul. Dworcowa 10 — betonarki, wywrotki, blacha karbowana, wózki do przewozu szkła, drut żelazny i płyty z płaskowca;
- 3) Dnia 22 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Buku — Posterunek M. O. — maszyny, sprzęt rolniczy i wozy;
- 4) Dnia 23 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Stęszewie ul. Poznańska 10 — urządzenie do wytwórnicy wyrobów cementowych;
- 5) Dnia 24 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Graniewie pow. Nowy Tomysł, Posterunek M. O. — maszyny i sprzęt rolniczy, opony samochodowe i sprzęt domowy.

Wymienione przedmioty można oglądać na 1/2 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Do ceny kupna dolicza się 10% opłaty manipulacyjnej i 2/3% opłaty skarbowej.

Bliższych informacji udzieli 2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, ul. Grotgiera 15, pokój 2, 8a-95 Naczelnik Urzędu

Przetarg

Zakład Wychowawczy w Szubinie zaangażuje z dniem 1. 9. 49 r.

- 1 Higienistkę — wychowawcę z upos. VIII grupy urzęd. państwowych,
- 1 Instruktora kowala (mistrza kowalskiego) z upos. 5 grupy nauczycielskiej,
- 1 szwajcara — uposażenie według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia z życiorysem skierować do Dyrekcji Zakładu w Szubinie. 8a-102

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Fieprzki aleje Marcinkowskiego 28 skiad naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4564

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny. Zyrardole lampy, poleca kapuła „Kontakt” Szkoła 13, telefon 10-01. 8a-3

Parcelę 1000 m² Poznania. Okazja! Cena 250 000. — „Union” Rzeczypospolitej 4. 9316

Łódka, szafki nocne, toalety, inne oddzielne szafki korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6. p4572

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 9319

Fortepiany sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcyn 22 podwórzu telefon 23-91. p4577

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4621

Parcela ca 850 m² w śródmieściu Poznania od właściciela korzystnie do nabycia Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,176. p4756

Parcele własne Poznań-Antoniów, otoczone zieleniami, dębiami na spłaty, sprzedaje Czubkwa Libelta 10, telefon 21-74. c1605

Niklowanie z urządzeniem sprzedam, względnie przyjmę współpracownika fachowca Adres wskazać Czytelnik Daszyńskiego 48. 8k19

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Wawrzyniaka 32, m. 9. 9630

Taksówka z koncesją sprzedam. Garbary 28, kiosk. 9638

Sprzedam motocykl 200 cm³ „Ardie”. Informacja: Ogrodowa 16, m. 4, od godz. 16-19. 9637

Samochód ciężarowy „Mercedes”, nośność 3 ton, na chodzie, oraz 3 przyczepy bez ogumienia, 10-, 5- i 3-tonowe. sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 9623

Rower męski sprzedam. Ułańska 6, m. 2, do godz. 10. 9624

Parcela 900 m² Winogrod, okazynie, Oferty Głos Wielkopolski nr 9627.

Wózek koszykowy okazynie. Rosewelta 8, warsztat. p4783

Futro karakułowe, ubranie wizerowe, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,196. p4773

Motor Fiat 1500 i Mercedes 1700 B. M. W. 8-cylindrowy i skrzynia biegów — poleca „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. 8a-92

Domki nowy 3-pokojowy. Junikowieca cały wolny. Domek pokój kuchnia, Osiedle Warszawskie, Willa nowa. Winogrod, cała willa Wille Debuca mieszkanie wolne. Parcela Puszczykowa, tania. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p4785

Sprzedam: generator ssąco-gazowy, 25 KM nowy, motor, prad zmienny, 1,1 KM, magnes do 25 KM oraz tarcze transmisyjne różnego rodzaju Oferty Głos Wlkp. nr 8a-78.

Sklep nowoczesnie urządzonej, nadający się na każdą branżę (obecnie włókienniczy), 4 izby, 115 m² skanalizowane centrum Czeszochowy, towaram lub bez sprzedam, Wiadomość: Czeszochowa, Aleja 28, „Renoma”, sklep. 8a-79

Przetarg

2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu usnego:

- 1) Dnia 17 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w Zarządzie Miejskim w Obornikach 225 ram okiennych podwójnych o wym. 81x51; o godz. 13 przy ul. Jagiellońskiej 6. — 1 lokomobila;
- 2) Dnia 18 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Swarzędzu ul. Dworcowa 10 — betonarki, wywrotki, blacha karbowana, wózki do przewozu szkła, drut żelazny i płyty z płaskowca;
- 3) Dnia 22 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Buku — Posterunek M. O. — maszyny, sprzęt rolniczy i wozy;
- 4) Dnia 23 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Stęszewie ul. Poznańska 10 — urządzenie do wytwórnicy wyrobów cementowych;
- 5) Dnia 24 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Graniewie pow. Nowy Tomysł, Posterunek M. O. — maszyny i sprzęt rolniczy, opony samochodowe i sprzęt domowy.

Wymienione przedmioty można oglądać na 1/2 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Do ceny kupna dolicza się 10% opłaty manipulacyjnej i 2/3% opłaty skarbowej.

Bliższych informacji udzieli 2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, ul. Grotgiera 15, pokój 2, 8a-95 Naczelnik Urzędu

Przetarg

Zakład Wychowawczy w Szubinie zaangażuje z dniem 1. 9. 49 r.

- 1 Higienistkę — wychowawcę z upos. VIII grupy urzęd. państwowych,
- 1 Instruktora kowala (mistrza kowalskiego) z upos. 5 grupy nauczycielskiej,
- 1 szwajcara — uposażenie według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia z życiorysem skierować do Dyrekcji Zakładu w Szubinie. 8a-102

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Fieprzki aleje Marcinkowskiego 28 skiad naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4564

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny. Zyrardole lampy, poleca kapuła „Kontakt” Szkoła 13, telefon 10-01. 8a-3

Parcelę 1000 m² Poznania. Okazja! Cena 250 000. — „Union” Rzeczypospolitej 4. 9316

Łódka, szafki nocne, toalety, inne oddzielne szafki korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6. p4572

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 9319

Fortepiany sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcyn 22 podwórzu telefon 23-91. p4577

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4621

Parcela ca 850 m² w śródmieściu Poznania od właściciela korzystnie do nabycia Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,176. p4756

Parcele własne Poznań-Antoniów, otoczone zieleniami, dębiami na spłaty, sprzedaje Czubkwa Libelta 10, telefon 21-74. c1605

Niklowanie z urządzeniem sprzedam, względnie przyjmę współpracownika fachowca Adres wskazać Czytelnik Daszyńskiego 48. 8k19

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Wawrzyniaka 32, m. 9. 9630

Taksówka z koncesją sprzedam. Garbary 28, kiosk. 9638

Sprzedam motocykl 200 cm³ „Ardie”. Informacja: Ogrodowa 16, m. 4, od godz. 16-19. 9637

Samochód ciężarowy „Mercedes”, nośność 3 ton, na chodzie, oraz 3 przyczepy bez ogumienia, 10-, 5- i 3-tonowe. sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 9623

Rower męski sprzedam. Ułańska 6, m. 2, do godz. 10. 9624

Parcela 900 m² Winogrod, okazynie, Oferty Głos Wielkopolski nr 9627.

Wózek koszykowy okazynie. Rosewelta 8, warsztat. p4783

Futro karakułowe, ubranie wizerowe, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,196. p4773

Motor Fiat 1500 i Mercedes 1700 B. M. W. 8-cylindrowy i skrzynia biegów — poleca „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. 8a-92

Domki nowy 3-pokojowy. Junikowieca cały wolny. Domek pokój kuchnia, Osiedle Warszawskie, Willa nowa. Winogrod, cała willa Wille Debuca mieszkanie wolne. Parcela Puszczykowa, tania. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p4785

Sprzedam: generator ssąco-gazowy, 25 KM nowy, motor, prad zmienny, 1,1 KM, magnes do 25 KM oraz tarcze transmisyjne różnego rodzaju Oferty Głos Wlkp. nr 8a-78.

Sklep nowoczesnie urządzonej, nadający się na każdą branżę (obecnie włókienniczy), 4 izby, 115 m² skanalizowane centrum Czeszochowy, towaram lub bez sprzedam, Wiadomość: Czeszochowa, Aleja 28, „Renoma”, sklep. 8a-79

Przetarg

2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu — sprzeda w drodze przetargu usnego:

- 1) Dnia 17 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w Zarządzie Miejskim w Obornikach 225 ram okiennych podwójnych o wym. 81x51; o godz. 13 przy ul. Jagiellońskiej 6. — 1 lokomobila;
- 2) Dnia 18 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Swarzędzu ul. Dworcowa 10 — betonarki, wywrotki, blacha karbowana, wózki do przewozu szkła, drut żelazny i płyty z płaskowca;
- 3) Dnia 22 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Buku — Posterunek M. O. — maszyny, sprzęt rolniczy i wozy;
- 4) Dnia 23 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w Stęszewie ul. Poznańska 10 — urządzenie do wytwórnicy wyrobów cementowych;
- 5) Dnia 24 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Graniewie pow. Nowy Tomysł, Posterunek M. O. — maszyny i sprzęt rolniczy, opony samochodowe i sprzęt domowy.

Wymienione przedmioty można oglądać na 1/2 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Do ceny kupna dolicza się 10% opłaty manipulacyjnej i 2/3% opłaty skarbowej.

Bliższych informacji udzieli 2 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, ul. Grotgiera 15, pokój 2, 8a-95 Naczelnik Urzędu

Przetarg

Zakład Wychowawczy w Szubinie zaangażuje z dniem 1. 9. 49 r.

- 1 Higienistkę — wychowawcę z upos. VIII grupy urzęd. państwowych,
- 1 Instruktora kowala (mistrza kowalskiego) z upos. 5 grupy nauczycielskiej,
- 1 szwajcara — uposażenie według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia z życiorysem skierować do Dyrekcji Zakładu w Szubinie. 8a-102

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Fieprzki aleje Marcinkowskiego 28 skiad naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4564

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny. Zyrardole lampy, poleca kapuła „Kontakt” Szkoła 13, telefon 10-01. 8a-3

Parcelę 1000 m² Poznania. Okazja! Cena 250 000. — „Union” Rzeczypospolitej 4. 9316

Łódka, szafki nocne, toalety, inne oddzielne szafki korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6. p4572

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 9319

Fortepiany sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcyn 22 podwórzu telefon 23-91. p4577

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4621

Parcela ca 850 m² w śródmieściu Poznania od właściciela korzystnie do nabycia Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,176. p4756

Parcele własne Poznań-Antoniów, otoczone zieleniami, dębiami na spłaty, sprzedaje Czubkwa Libelta 10, telefon 21-74. c1605

Niklowanie z urządzeniem sprzedam, względnie przyjmę współpracownika fachowca Adres wskazać Czytelnik Daszyńskiego 48. 8k19

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Wawrzyniaka 32, m. 9. 9630

Taksówka z koncesją sprzedam. Garbary 28, kiosk. 9638

Sprzedam motocykl 200 cm³ „Ardie”. Informacja: Ogrodowa 16, m. 4, od godz. 16-19. 9637

Samochód ciężarowy „Mercedes”, nośność 3 ton, na chodzie, oraz 3 przyczepy bez ogumienia, 10-, 5- i 3-tonowe. sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 9623

Rower męski sprzedam. Ułańska 6, m. 2, do godz. 10. 9624

Parcela 900 m² Winogrod, okazynie, Oferty Głos Wielkopolski nr 9627.

Wózek koszykowy okazynie. Rosewelta 8, warsztat. p4783

Futro karakułowe, ubranie wizerowe, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,196. p4773

Motor Fiat 1500 i Mercedes 1700 B. M. W. 8-cylindrowy i skrzynia biegów — poleca „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. 8a-92

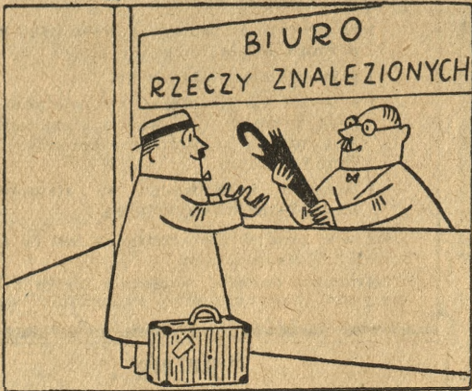
Domki nowy 3-pokojowy. Junikowieca cały wolny. Domek pokój kuchnia, Osiedle Warszawskie, Willa nowa. Winogrod, cała willa Wille Debuca mieszkanie wolne. Parcela Puszczykowa, tania. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p4785

Sprzedam: generator ssąco-gazowy, 25 KM nowy, motor, prad zmienny, 1,1 KM, magnes do 25 KM oraz tarcze transmisyjne różnego rodzaju Oferty Głos Wlkp. nr 8a-78.

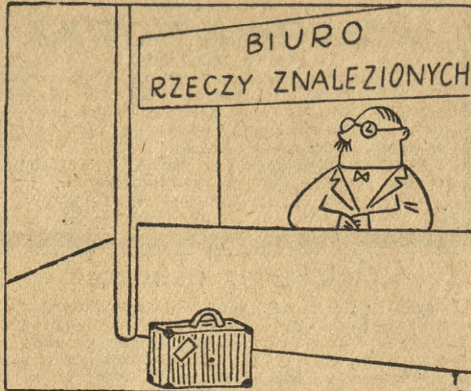
Sklep nowoczesnie urządzonej, nadający



Pan Płyś wszystko gubi, Wszystkiego zapomina — —



Dzisiaj znalazł się parasol (Wesoła Płyścia mina!)



Zapomniał zabrać z Biura Rzeczy Znalezionej!



Sobota, dnia 13 sierpnia 1949 r.

12.20 Audycja dla wsi; 12.50 Melodie ludowe w wyk. zespołu Władysława Kaczyńskiego; 14.40 Felieton; 15.15 „Z życia wsi” — reportaż; 15.30 Audycja dla dzieci — „Bajka o straconym czasie”; 16.00 „Żagłówka na morze”; 16.20 Miesiące kulturalny w oprac. Witolda Wirpszy; 17.15 „Przy sobocie po robocie”; 18.15 Włóczór Mickiewiczowski; 18.40 Hindemith — Sonata skrzypcowa d-moll; 19.15 Koncert popularny; 20.00 „Eugeniusz Oniegin” — poemat Aleksandra Puszkina; 20.20 Koncert — transmisja z Czechosłowacji; 21.40 Audycja z cyklu „Polska zawsze wierna”; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Pieśni kompozytorów słowiańskich wyk. Maria Sowińska (sopran). Akompaniuje Eugeniusz Kopp; 23.10 Muzyka taneczna.

Bądź poważny

W nocy do pewnego lekarza w Edynburgu telefonuje jeden z pacjentów:

— Panie doktorze, proszę natychmiast przyjechać. Mój synek połknął pensa!

Lekarz zbudzony z głębokiego snu, ubiera się i jedzie pod wskazany adres. Na progu wita go pan domu z rozjaśnioną miną:

— Bardzo mi przykro, panie doktorze, ale fatygowaliśmy pana daremnie. W międzyczasie wszystko się już wyjaśniło.

— Cóż się stało?

— Myśleliśmy, że nasz synek połknął monetę jednopensową ale na szczęście okazało się, że to był tylko guzik. (bp)

Kłopoty grubaska

CO TU DUŻO MÓWIC: brzusio, jak antałek piwa. Ledwo go nogi unieść mogą.

Radzi się więc grubasek tu i tam, szuka dobrych lekarstw, aż coś wreszcie znalazł. Herbatka z ziółek. „Skuteczne przeciwko nadmiernej otyłości”. „Według przepisu dr. med. St. Breyera”. „Wyłączne prawo wyrobu: Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne „Polherba”, Kraków.”

Dotąd wszystko czytelne — prawda? Ale kiedy nasz kochany grubasek przeczytał sposób przyrządzenia odwaru z ziół wówczas siadł, zbladł i padł. Bo czytamy:

Z początku pełną łyżkę stołową zalać ćwierć litrem wrzącej wody, pogotować 10 minut, odstawić na 2 godziny lub lepiej na całą noc i gdy ostygła pić ciepło lub ostudzone, najlepiej niesłodzone po trošku n. p. 3 lub 4 porcje w ciągu dnia kiedykolwiek. Stopniowo należy pić coraz mocniejsze, więc codziennie dokładać nieco ziółek i nieco wody więcej, tak, że w ciągu paru tygodni dochodzi do paru łyżek ziółek.

...i gdy ostygła pić ciepło lub ostudzone, najlepiej niesłodzone po trošku n. p. 3 lub 4 porcje w ciągu dnia kiedykolwiek.

I gdy ostygła twoje zwłoki, Huściutki



biedaku, pij ciepło, żeby ci nie było zimno i ostudzone, żeby ci nie było ciepło. Dalej...

„Stopniowo należy pić coraz mocniejsze więc codziennie dokładać nieco ziółek i nieco wody więcej, tak, że w ciągu paru tygodni dochodzi do paru łyżek ziółek”.

Należy pić coraz mocniejsze! Hm, radzę „tę z mamą”. Przepis: ćwierć litra soku zalać ćwierć litrem spirytusu.

A jak będziesz zdrow, to wsiądziesz do pociągu, wysiądziesz w Krakowie, pójdziesz do laboratorium, które pakuje ziola w opakowania z takimi wypisanymi bzdurami, wędziesz, tuściochu, do pokoju kierownika i powiesz mu tak:

„Drogi Panie Kierowniku! Czy rozumie pan powiedzenie: Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę, cebula mu się obrodziła”? Kierownik odpowie na pewno „nie”!

A wtedy ty, sadełkowany przyjemniaczku, wyjaśnisz mu tak: „A ja rozumieł to powiedzenie łatwiej niż wasz przepis na przyrządzenie odwaru z ziół”.

Zrób tak grubasie; prosi cię o to t. h. n

GŁOS SPORTOWY

Zielona Góra miała okazję podziwiać najlepszych polskich hokeistów na trawie. W meczu propagandowym reprezentacja Polski spotkała się z gnieźnieńskim Kolejarzem wygrywając po pięknej i ciekawej grze w stosunku 2:1. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Flink I i Adamski, dla Kolejarzy — Małkowiak.

Ożywioną działalność przejawiają poznańscy ciężkoatleci. W pierwszej połowie września wyjeżdża na tournée po Węgrzech reprezentacja zapasnicza Kolejarza, wzmocniona mistrzem Polski w wadze muszej — Sznajdrem (Unia Swarzędz) i Radomem (Kraków) w wadze średniej. Ponadto POZ Ciężkoatletyczny zakontraktował na wrzesień dwa spotkania międzypokłowe — Poznań — Warszawa i Poznań — Śląsk, przy czym obydwie spotkania rozegrane zostaną w stolicy Wielkopolski.

We Wrzeszczu rozpoczęły się igrzyska wojsk lotniczych. W lekkiej atletyce rozegrano finały w dwóch konkurencjach: skok w dal wygrał st.

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje dwa obozy dla czołowych zawodników i zawodniczek przed międzypaństwowymi meczami: z Węgrami (3—4 września), z Rumunami (11—12 września) i Czechami (18 września). Na oboz w Katowicach, który potrwa od 28 sierpnia do 3 września, powołano z Poznania: Stawczyka, Rutkowskiego, Adamskiego, Adamczyka, Skąbanę, Sumińskiego i Piechowiaka oraz Walczaka z Rawicza. Na oboz kobiecy (Kraków od 20 sierpnia do 3 września) pojedą z Poznania: Adamska, Cieślakówna i Lesznerówna.

Wyścig kolarski Dookoła Szwajcarii na dystansie 1874 km (8 etapów) wygrał Szwajcar Weileman w 55,36,17 godz. przed swym rodakiem Reschlinem.

Sensacyjnej porażki doznał czarny sprinter Bailey w biegu na 100 y, w ramach meczu Londyn—Goeteborg 83:57 pkt. Zwycięzca jego Laing uzyskał 9,8 sek.

„CZY znasz świat?”

W dzisiejszym odcinku konkursowym umieszczamy kolejną mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Podobnie jak w poprzednich odcinkach konkursowych, znajdujący się obok mapki rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapkę znajdą Czytelnicy w jednym z odcinków.

Spróbujcie więc odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przysyłajcie do redakcji. Zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie:

- I NAGRODA — aparat fotograficzny;
- II NAGRODA — rower męski;
- III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem oraz 12 nagród książkowych.



KONKURS GEOGRAFICZNY

NOWELKA KONKURSOWA (17)

GAZETA

DROBNYM PALUSZKIEM wodziła po słowach czytanych wolno i z trudem. Niektóre wyrazy zdawały się jej znajome; przez inne przedzierać się trzeba było niby przez sito, co staw opodał glinianek wieńcem opłatało. Jagusia pamięta, jak to Staszek Zawadów skrył się w sitowiu, to sama pani od polskiego, w obawie, by się nie utopił, szukała go przez całe bez mała popołudnie. Figlarz Staszek, doskonałą znalazł sobie kryjówkę!

Pani bardzo lubi Staszka i mówi o nim, że jest zdolny. No, bo Staszek — choćby najbardziej uczoną książkę otworzył, czyta na zawołanie, a do każdej gazety, którą pani na katedrze w przerwie pozostawi, nos wsadza. Potem uczenie prawi o ogromnych maszynach, co tego roku zjechać do wsi mają i przedzej od tatusiowego cepa zboże młóca.

Jagusia czuje lekkie ukłucie, gdy przywodzi na myśl Staszka, czytającego gazetę. I ona czasem ukradkiem chwytą gazetę, gdy tato na pole wychodzi. Czyta — ale gdzie jej do Staszkowego czytania!

Jagusia pamięta ten dzień, w którym niespodziewanie zaskoczył ją dziadunio, gdy mozoliła się nad czytaniem gazety. Bardzo się zalekła, bo sądziła, że gazeta jeno dla starszych jest przeznaczona. Dziadunio nie rzekł wtedy, tylko jej główkę lekko a pieszczotliwie pogładził i jak spłoszoną ptaszkę przygarbował do siebie.

A potem... co dnia, potajemnie przed resztą domowników, siadała z dziaduniem na przybłę i — wodząc paluszką po druku, z lubością, dumą i zapamiętaniem składała znaki w wyrazy, których znaczenia jakże często pojąć nie była w stanie.

Tato czasami pomrukiwał na to przesiadywanie nad gazetą, bo robiła na przednówku w rękach się paliła i pomoc dziewczęcia bardzo by się przy obrządku wieczornym przydała. Ale bywało, że sam przysiadł do obojga i pilnie słuchał Jagusinego czytania. Rad był, że córka coraz płynniej wymawia trudniejsze wyrazy, że coraz składniej formułuje zdania. Nawet sąsiedzi Wawrzowie pogadywali, że pociechą z Jagusi mieć będzie. Jemu zaś serce z dumy rosło, że to właśnie jego, jego córka budzi zewsząd takie uznanie.

żandarmy na roboty. Wzięli Oleśkę i jego. Nie baczili na krzyk trzyletniej Jagusi, która kurczowo czepiała się sukienki matczynej, gdy z domu matkę wywodzili. Nie baczili, że Oleśka już trzeci miesiąc brzemieniu dźwigała. Jakże dawała go wówczas bezsilność. Patrzył na wszystko. Wzrokiem utrudziłby szakali niemieckich, gdyby wzrok taką moc posiadał! A później... otepiał, zawarł się sam w sobie... zmógł go ból...

Powiedli Oleśkę i jego nie szczędząc wyzwisk, razów i przekleństw. Jagusia, mała kruszyńka od ziemi ledwie odrosła, ostała pod opieką dziadka. Gospodarka cała i przychówek — na lasce losu.



Na granicy oddzielili Oleśkę od męża. Nie przeczuł wtedy, że nie obacza się już nigdy...

Po trzech bez mała latach poniewierki przyszło samemu wracać do własnego domostwa. Nie zliczyłby dni, w których na drogę wychodził, gdy mu się zwidziało, że Oleśka z dzieckiem wracają. Bez końca odczytywał jej listy, a już najpóźniej ostatni, w którym donosiła o urodzeniu małego Witka. Pomni dokładnie, że list ten wręczył mu na polu „Bauer”, a którego był służył a nawet pozwolił tego dnia wcześniej zakończyć robotę. Osmielony, prosił o urlop — chciał jechać do Roztocka, gdzie Oleśka w fabryce pracowała. Przedkładał, tłumaczył, że syn mu się urodził... Wszystko po próżnicy, ani „Bauer”, ani w „Arbajzancie” pozwolenia nie dali. Nie minęły dwie niedziele od listu

Oleśki gdy „Angliki” na Rostock naliczeli i fabrykę z ziemią zrównali. Czy zdążyła pomyśleć nieobraczka o Witusiu, Jagusi i o nim w sekundzie swojej śmierci?

Witus niebożałko ani to ojca widział, ani ojciec jego. Jeśli z matką śmierć go zdumuchnęła — na próżno ojcu rozpacz w sercu niecięła. A jeśli nie pomarł, jeno kaję po świecie się tuła — to za nic nie wolno ojcu nadziei zatracać. Trza w cierpliwość się uzbroić i nie ustawać w poszukiwaniach jedynaka.

Sporo grosza już wydał na te poszukiwania. Do iluż to urzędów w kraju i za granicą pisał! Wszędy odpowiadał jednak: „Poszukiwania w toku”.

Mijały dni, tygodnie całe, a w domu Walka Kalety wieczory były jednakie. Utało się, że Jagusia ojcu i dziadkowi co dnia coś czytała. Często była to książka z biblioteki szkolnej, indziej ulubiony „Świerszczyk”, a nierazko prawdziwa gazeta dla dorosłych, po przeczytaniu której tato z dziadkiem długie godziny rozprawiali. Wprawę posiadała już niemalą.

Pani od polskiego przy rozdaniu świadectw zapowiedziała, że w nowym roku urządzi w szkole konkurs i za najlepsze czytanie będą nagrody. Radośnie biło Jagusine serduszko na myśl o przyszłej nagrodzie. Przed oczyma dziewczątka jawi się kształt różowej, malowanej piłki — to znów pełna krasa lalka z długimi, jasnymi warkoczami, a wreszcie w płóciennej oprawie nade wszystko upragniona książka „O Janku wędrowniczku”.

W gazecie „dla dorosłych”, rozpostartej na wątlých kolankach, „sa na stronie ostatniej pocieszne rysunki, a niżej podobne ogłoszenia. Jagusia odwraca stronę i zatrzymuje się wzrokiem na grubo wydrukowanym tytule: „TRANSPORT DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC W DRODZE DO KRAJU”.

Wolno odczytuje nazwisko po nazwisku. Jakieś nieznanne dzieci wracają pociągami do Polski. Biedne sierotki!

Wtem... cóż to?... Jej własne nazwisko!

— Tato! Dziadunio! Ku rozłożonej gazecie pochyla się Walenty — dziwnie jakos drży mu ręka, gdy palcem wodzi po gazecie i odczytuje: „Koleba Witold, lat pięć, włoski blond, oczy niebieskie”.

R. L.